Dzisiejszy numer zawiera 6 stron
Wydanie CD
Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Przemysłowy sabotaż Niemców

Nr 131 — (802) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 14 maja 1947 r. Rok V.

STANOWISKO POLSKI w sprawie Palestyny i Bliskiego Wschodu

Mowa posła Fiderkiewicza na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ, przedstawiciel Polski, poseł Fiderkiewicz, określił stanowisko delegacji polskiej w sprawie Palestyny. — Poseł Fiderkiewicz oświadczył:

Delegacja polska podchodzi do zagadnienia Palestyny z mocnym postanowieniem dążenia do stabilizacji światowego pokoju i bezpieczeństwa. Polska nie ma żadnych specjalnych gospodarczych i strategicznych interesów w Palestynie, jej zainteresowanie wypływa głównie z tego, że obecna sytuacja jest źródłem międzynarodowych nieporozumień.

PALESTYNA, STWIERDZA POSEŁ FIDERKIEWICZ, ZMIENIŁA SIĘ W KRAJ POLICYJNY, GDYŻ WYDATKI NA UTRZYMANIE BEZPIECZEŃSTWA PRZEWYŻSZAJĄ 8 MILIONÓW DOLARÓW, A WYDATKI NA ZDROWIE I OŚWIATĘ ŁĄCZNIE WYNOSZĄ ZALEDWIE 5 MIL. DOL. PALESTYNA STAŁA SIĘ TERENEM WALK, W KTÓRYCH OBIE STRONY UCIEKAJĄ SIĘ DO GWAŁTÓW I TERRORU.

Trzeba znaleźć nowe rozwiązanie i w tym celu należy, jako pierwszy krok, ukonstytuować komisję badawczą, w której skład powinni wejść przedstawiciele jak największej ilości narodów. Komisja ta powinna przestudiować stan faktyczny i przedłożyć wnioski na następną sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Zadaniem przyszłej komisji powinno być zbadanie ekonomicznych, politycznych i społecznych warunków w Palestynie i poza Palestyną, z perspektywą stworzenia wolnego, demokratycznego państwa w Palestynie. Komisja powinna również zbadać możliwości ewentualnego rozwiązania np. w drodze stworzenia osobnych państw, żydowskiego i arabskiego w Palestynie, jakkolwiek takie rozwiązanie byłoby mniej pożądane.

Polska popiera emigrację Żydów do Palestyny, ale nie widzi w tym całkowitego rozwiązania sprawy uchodźców żydowskich.

Popierając emigrację żydowską w Palestynie, Polska nie chce naruszać praw i przywilejów ludności arabskiej. Przy odpowiednich inwestycjach Palestyna może wchłonąć większą ilość uchodźców żydowskich, a z wynikłego stąd rozwoju gospodarczego musi korzystać także ludność arabska.

Musi się znaleźć sposób pogodzenia imigracji żydowskiej i narodowych aspiracji Żydów w Palestynie z usprawiedliwionymi aspiracjami arabskich mieszkańców w Palestynie.

Pomocy ekonomicznej należy udzielać zarówno Żydom jak i Arabom i powinna być ona dostarczana pod egidą ONZ lub pokrewnej instytucji. Arabom należy dać prawdziwą wolność i niepodległość. **WOLNĄ OD PROTEKTORÓW WIELKICH MOCARSTW I WOLNĄ OD OBCYCH INTERESÓW NAFTOWYCH.**

Stan wojenny na granicy między Irakiem a Iranem

LONDYN, 13.5. Z Bagdadu donosi agencja Reutera, że w poniedziałek wieczorem na granicy między Irakiem a Iranem wprowadzono stan wojenny, ponieważ granice te przekraczają codziennie setki uzbrojonych Kurdów. Kurdowie ci w liczbie 15 tysięcy zbiegli przed rokiem do Iranu po zbuntowaniu się przeciwko rządowi irackiemu.

W ZSRR początek żniw

MOSKWA, 13. 5. Agencja TASS donosi, że w najbardziej na południu położonej republice radzieckiej — Turkmenii — zaczęły się już żniwa. **Przystąpiono do masowego zbioru jęczmienia. W najbliższych dniach rozpocznie się żęcie pszenicy.**

W „królestwie" gen. Franco

Strajki wyrazem wiary w tryumf demokracji

Londyn 13. 5. Agencja Reutera przytacza oświadczenie premiera rządu baskijskiego na emigracji J. A. de Aguirre, że strajki w kraju Basków w północnej Hiszpanii, które zakończyły się w końcu ubiegłego tygodnia, są dopiero początkiem akcji zakrojonej na szerszą skalę.

PRZYGOTOWUJEMY SIĘ — POWIEDZIAŁ AGUIRRE — DO POWAŻNIEJSZEJ DEMONSTRACJI W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI WRAZ ZE WSZYSTKIMI POZOSTAŁYMI NARODAMI HISZPANII.



Strajki doszły do punktu kulminacyjnego przed tygodniem, gdy strajkowało 40 proc. robotników z Bilbao. Strajki te zaznaczył Aguirre — były wielkim zwycięstwem sił ludowych nad ustrojem generała Franco. Osiągnęły one zamierzony cel zarówno w Hiszpanii jak i zagranicą. Opinia międzynarodowa powitała z zadowoleniem fakt, że po 10 latach prześladowań demokraci baskijscy mogą liczyć na zaufanie swego narodu.

Aguirre zakończył wyrażeniem wiary w triumf demokracji na półwyspie Iberyjskim.

Jaki jest prawdziwy powód?

Dymisja Achesona

LONDYN, 13. 5. (obsł. wł.) Amerykański podsekretarz stanu **DEAN ACHESON** podał się do dymisji. Na jego miejsce mianowany został znany bankier amerykański **ROBERT LOVETT**, b. wiceminister lotnictwa.

Przyjmując dymisję Achesona, prez. Truman oświadczył, że wycofuje on się z życia politycznego **na własne** żądanie. Wyrażając równocześnie ubolewanie podkreślił, że Acheson stanowił osobistość, której brak naród amerykański odczuje dotkliwie.



„Chlubny jest szlak bojowy naszego młodego lotnictwa — na zawsze weszły do historii takie wyczyny bojowe, jak udział naszego lotnictwa W WALKACH O WARSZAWĘ, przy PRZERWANIU WAŁU POMORSKIEGO, POD KOŁOBRZEGIEM, W SZTURMIE BERLINA i w wielu innych miejscach.

Na pozycje niemieckie pod Berlinem zrzuciło nasze młode lotnictwo ponad 5.000.000 kg BOMB, 4.800.000 POCISKÓW, zniszczono w tym czasie 872 CZOŁGI I SAMOCHODY, 682 DZIAŁA I MOŹDZIERZE.

„...Lotnicy! Nie zapominajcie nigdy tej ogromnej pomocy, jakiej udzielił Odrodzonemu Lotnictwu Polskiemu nasz wielki sojusznik — ZWIĄZEK RADZIECKI. Powstanie naszego Lotnictwa było możliwe jedynie tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego".

„Rozwijaliśmy nasze Lotnictwo w ścisłej i bohaterskiej współpracy z Lotnictwem Radzieckim. RAZEM z instruktorami Armii Radzieckiej latali na bojowe zadania młodzi polscy lotnicy, RAZEM zdobywali laury zwycięstwa i RAZEM ginęli za „Naszą i Waszą Wolność". Wspólnie przelana krew scementowała braterstwo broni polsko - radzieckiej.

Do Odrodzonego Lotnictwa Polskiego wszedł także szereg pilotów i mechaników, którzy okryli sławą imię Polski w walkach na froncie zachodnim, zwłaszcza w obronie Anglii i w bojach nad Kanałem La Manche. Zrozumieli oni, że miejsce Polaka jest w Polsce i dziś ofiarną pracą budują razem z nami potęgę Polski Skrzydlatej".

„Chcemy, aby Lotnictwo Polskie było potężną bronią Polskiej Demokracji, aby nie było ono już nigdy takim, jakim było przed wojną. Już nigdy nie może się ono stać domeną wybranych i uprzywilejowanych. Lotnictwo nasze musi POCHODZIĆ Z NARODU musi SŁUŻYĆ NARODOWI



Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski

musi być POWIĄZANE TYSIĄCZNYMI NIĆMI Z ŻYCIEM NARODU. W Polsce Ludowej jest miejsce tylko dla takiego Lotnictwa, które będzie SKRZYDŁEM ZBROJNEGO RAMIENIA POLSKI LUDOWEJ, tego ramienia, którym jest Odrodzone Wojsko Polskie. Lotnictwo, jako awangarda Polskich Sił Zbrojnych, musi stać na STRAŻY ZDOBYCZY POLSKIEJ DEMOKRACJI..."

Z przemówienia Marszałka Polski Michała Żymierskiego na uroczystej promocji w Oficerskiej Szkole Lotniczej dnia 11. 5. 1947 r. w Warszawie.

„W tej chwili posiadamy już 43 szkoły lotnicze, które w ub. roku przeszkoliły ponad 2.500 pilotów szybowcowych, posiadamy 25 aeroklubów oraz jedną Centralną Szkołę Pilotów i Mechaników Motorowych. W ubiegłym roku przeszkoliliśmy około 5.000 PILOTÓW MOTOROWYCH. Wśród najmłodszej młodzieży propagujemy modelarstwo, jako pierwszy stopień przeszkolenia lotniczego. Posiadamy ponad 100 modelarni lotniczych, rozrzuconych po całym kraju. Młodzież nasza entuzjastycznie odnosi się do lotnictwa..."

„Posiadamy również 3 ośrodki skoczków spadochronowych w Warszawie, Kielcach i w Lublinie, a w najbliższym czasie organizujemy nowe ośrodki w Łodzi, Bydgoszczy i w Radomiu..."

„...Posiadamy w tej chwili 700 szybowców i około 250 samolotów sportowych, w tym 87 sztuk radzieckich PO2, 140 amerykańskich „Piper Club" i kilkadziesiąt samolotów poniemieckich różnych typów. Są to ilości wystarczające dla szkolenia.

Pragniemy przede wszystkim wyszkolić jak największą ilość młodzieży lotniczej, zjednać sobie całe społeczeństwo, oraz osiągnąć wysoki poziom techniczny, subwencjonując lotnicze instytucje badawczo - naukowe i doświadczalne. Pragniemy również przez akcję wydawniczą dzieł popularnych i naukowych, traktujących o lotnictwie i problemach z nim związanych, poularyzować sport lotniczy i zjednywać sobie szerokie masy".

Z oświadczenia dyrektora Ligi Lotniczej ob. Lewkowskiego.

RAMADIER KONFERUJE Z PRZEDSTAWICIELAMI CGT

PARYŻ, 13. 5. W czasie konferencji z premierem Paul Ramadier sekretarz generalny Generalnej Konfederacji Pracy — Jouhaux i Franchon — wysunęli 5 żądań:

1) Podwyższenia minimum nie podlegających opodatkowaniu płac robotników z 60 tysięcy franków do 84 tysięcy franków rocznie.
2) Rozszerzenia systemu premii.
3) Ustalenia minimum kosztów utrzymania.
4) Poprawy sytuacji żywnościowej.
5) Szybkiej zgody rządu na wniosek Konfederacji w sprawie ogólnych warunków pracy.

Chociaż Ramadier zgodził się zasadniczo na ofiarowanie premii za zwiększoną produkcję, jednak nalegał, aby premia odpowiadała rzeczywistemu zwiększeniu produkcji, a nie stanowiła jedynie ukrytej podwyżki płac, co byłoby naruszeniem polityki rządowej.

Przedstawiciele związków zawodowych zażądali, aby natychmiast przyznano premie na zasadzie osiągniętej zwyżki produkcji. Zgodzili się oni wreszcie na odroczenie do 1 lipca br. żądań w sprawie zwyżki płac.

W czasie dyskusji nad brakiem żywności Ramadier zapowiedział, że rząd zastosuje wszelkie możliwe środki w celu położenia kresu brakowi chleba i mięsa. Minister Daniel Mayer który brał udział w posiedzeniu zapewnił przedstawicieli robotników, że przyspieszy podpisanie ogólnej umowy zbiorowej ustalającej godziny i warunki pracy, oraz określającej kategorie zawodowe.

I-szy dzień walk w Dublinie

Kolczyński i Szymura zwyciężyli

DUBLIN, 13. 5. Wczoraj na stadionie w Dublinie nastąpiło uroczysie otwarcie pierwszych po wojnie mistrzostw bokserskich Europy. Po części oficjalnej rozpoczęto zawody w ramach których rozegrano 4 walki w wadze koguciej, 3 w wadze średniej i 4 walki w wadze półciężkiej.

Waga kogucia **CONNELL** (Irlandia) wypunktował **SERVAIS** (Belgia), **BOGACS** wygrał na punkty z Francuzem **DEIANNA**, **GRZYWOCZ** (Polska) uległ na punkty **HALITOWI** (Turcja).

Waga średnia: **TORMA** (Czechosłowacja) wypunktował Hiszpana **BILBAO**, **KOLCZYŃSKI** (Polska) pokonał na punkty **MC KEONA** (Irlandia).

Waga półciężka: **L'HOST** (Belgia) pokonał na punkty **FRIDELLA** (Szwecja), **SZYMURA** (Polska) odniósł punktowe zwycięstwo nad **MARINEM** (Hiszpania).

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Wyrok w procesie Schachta

Stuttgart, 13. 5. (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym ogłoszono wyrok w procesie byłego hitlerowskiego ministra gospodarki Rzeszy **Schachta** na mocy którego Schacht został skazany na 8 lat robót przymusowych, przyczym zaliczono mu 2 lata aresztu prewencyjnego.

Sprawa Grecji na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 13. 5. (obsł. wł.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku dyskutowano nad sprawą zakresu działania wyłonionej przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej podkomisji badającej zatarg na granicy północnej Grecji. Delegat radziecki Gromyko przedłożył wniosek o ograniczeniu zakresu działania tej podkomisji. W wyniku debat Rada Bezpieczeństwa odroczyła obrady na ten temat bez powzięcia decyzji. Dalsze prace nad rozstrzygnięciem tego zagadnienia podjęte zostaną w czwartek dnia 15 b. m. po południu.

W USA znowu strajk

NOWY JORK, 13. 5. Strajk w zakładach Forda w Detroit został proklamowany na 17 bm. Jeśli do tego czasu dyrekcja nie zaspokoi żądań robotniczych, strajk obejmie 90 tysięcy robotników.

PODPISANIE PAKTU Z UKRAINĄ o repatriacji polsko-ukraińskiej



Wicepremier Korzycki i wicepremier Starczenko

MARSZ WYDARZEŃ

Po debatach znacznie dłuższych, niż tego spodziewała się administracja prezydenta Trumana, Kongres amerykański uchwalił ostateczny tekst ustawy o pożyczce dla Grecji i Turcji.

Debaty kongresowe obnażyły w pełni brutalność t. zw. doktryny Trumana, która wykorzystuje kredyty dolarowe dla uzyskania koncesji politycznych i zupełnego uzależnienia od siebie gospodarczo słabszych państw.

Dyskusja na temat celowości pożyczek toczyła się przy akompaniamencie hałaśliwej propagandy przekupnej prasy o „czerwonym niebezpieczeństwie". Kampania ta była prowadzona dla zastraszenia opozycji i zagłuszenia głosów rozumnej krytyki. Henry Wallace, który ośmielił się otwarcie zdemaskować prawdziwe zamiary i motywy amerykańskich imperialistów, okrzyczany został w najlepszym stylu jako „zdrajca ojczyzny i wróg Ameryki".

Sam jednak wynik głosowania, w którym 127 członków Izby Reprezentantów wystąpiło przeciwko udzieleniu pożyczek Grecji i Turcji, był wielką niespodzianką dla zwolenników polityki Trumana. Ciekawym szczegółem jest fakt, że wśród głosujących przeciwko ustawie o pożyczce duża część rekrutowała się z izolacjonistycznego odłamu partii republikańskiej.

Jest to charakterystyczne, dla obecnej sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych. Wraz ze wzrostem agresywnych tendencji imperialistycznych, rośnie także i izolacjonizm, który nie zanikł zupełnie nawet w czasie wojny.

127 członków Izby Reprezentantów, którzy wypowiedzieli się przeciwko ekspansywnej polityce zagranicznej USA, wyraziło wzrastający niepokój i obawę przed skutkami imperialistycznej polityki, jaką żywi naród amerykański.

Na kilka dni przed głosowaniem w sprawie „pomocy" dla Grecji i Turcji, jedna z rozgłośni amerykańskich ogłosiła ankietę, na temat „nasza nowa polityka zagraniczna prowadzi do wojny, czy do pokoju". Na 15.000 otrzymanych odpowiedzi, 75% wyraziło przekonanie, że doktryna Trumana może raczej doprowadzić do wojny niż do pokoju.

Jest to znamienna różnica między wynikiem tej ankiety, a podobną ankietą, przeprowadzoną w końcu marca br. przez Instytut Badania Opinii Publicznej Gallupa, w której 56% odpowiedzi wyrażało obawę, że program prezydenta Trumana może doprowadzić do wojny.

To zestawienie wyników dwóch ankiet wskazuje na zmianę nastrojów w społeczeństwie amerykańskim, na wzrastające zrozumienie niebezpieczeństwa, jakie kryje się w agresywnej, imperialistycznej polityce kół reakcyjnych. Jest to także gwarancją niepowodzenia planów amerykańskiej reakcji.

Andrzej Bronowski.

De Gasperi kroczy śladami Ramadiera
Co kryje się za koncepcją „rządu narodowego?"

RZYM, 13. 5. W związku z poniedziałkowym posiedzeniem gabinetu włoskiego w kołach politycznych wyrażono przypuszczenie, że premier de Gasperi w dalszym ciągu pragnie utworzyć „rząd narodowy" przez włączenie do gabinetu przedstawicieli partii prawicowych. Koncepcja ta może doprowadzić do kryzysu, wobec gwałtownego sprzeciwu stronnictw lewicowych.

Istnieje również możliwość, że premier de Gasperi zaproponuje włączenie do rządu rzeczoznawców technicznych. Na taką propozycję mogliby zgodzić się ministrowie lewicowi pod warunkiem, że nie zmieni to politycznej struktury koalicji rządowej, złożonej z siedmiu chrześcijańskich demokratów, trzech komunistów, trzech socjalistów i dwóch niezależnych.

Obserwatorzy sądzą, że rekonstrukcja gabinetu jest w każdym razie pewna. Nie wiadomo czy w tym wypadku sam premier de Gasperi pozostanie na stanowisku. Zamierza on zwrócić się do Zgromadzenia Narodowego z wnioskiem o votum zaufania, skoro tylko otrzyma sprawozdanie ministra skarbu Campigli o sytuacji finansowej kraju.

Na dobrej drodze
Min. Wilson o brytyjsko - radzieckich rokowaniach handlowych

Londyn, 13. 5. (obsł. wł.) Wczoraj w Izbie Gmin minister handlu zagranicznego W. Brytanii Wilson złożył oświadczenie na temat rozwoju stosunków handlowych między Związkiem Radzieckim i W. Brytanią. Min. Wilson stał na czele brytyjskiej komisji handlowej, która prowadziła rokowania w Moskwie. **MIN. WILSON PODKREŚLIŁ W SWYM SPRAWOZDANIU, ŻE ROZMOWY W MOSKWIE PROWADZONE BYŁY W ATMOSFERZE SZCZEROŚCI I SERDECZNOŚCI.** Min. Wilson oświadczył, że Związek Radziecki spodziewa się, że będzie posiadał w tym roku znaczne nadwyżki artykułów żywnościowych, przede wszystkim zboża. Brytyjska komisja handlowa uzyskała w Moskwie pożyteczne informacje w sprawie towarów, jakie Rosja pragnie zakupić w przeciągu najbliższych kilku lat.

Na zakończenie min. Wilson oświadczył, że między delegacjami obu krajów prowadzone będą dalsze dyskusje handlowe w Londynie, celem znalezienia podstaw do umowy handlowej między Anglią i Związkiem Radzieckim.

Współpraca polsko-radziecka

MOSKWA 13. 5. W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji polsko-radzieckiej do spraw współpracy w dziedzinie techniczno-przemysłowej. W skład komisji wchodzić będzie 10 osób — po 5 ze strony polskiej i radzieckiej. Komisja zbierać się będzie dwa razy do roku na przemian w Moskwie i Warszawie. Już teraz organizacje przemysłowo-techniczne Polski i ZSRR współpracują ze sobą. Polski przemysł węglowy zapoznaje się z wysoko rozwiniętą techniką bezpieczeństwa w kopalniach radzieckich oraz wzorami odzieży ochronnej górników radzieckich.

Rozpoczął się proces Rybickiego
Wspólnik hr. Potockiego przed sądem

Warszawa. Na dzień wczorajszy wyznaczona została w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie rozprawa przeciwko Stefanowi Rybickiemu i towarzyszom. Rybicki znany jest z sensacyjnej rozprawy przeciwko hr. Potockiemu o ułatwianie wywiezienia z Polski bezcennych dzieł sztuki, którym okazywał pomoc. Niezależnie od tego Rybicki odpowiada za nielegalne wywożenie z Polski szeregu osób.

Pierwszy taki transport nastąpił w grudniu 1945 roku. Rybicki otrzymał wówczas tytułem wynagrodzenia 200 dolarów.

W styczniu 1946 roku Rybicki wywiózł z kraju kilka kobiet, otrzymał za to 300 dolarów.

Następny transport był niezależnie. Rybicki wywiózł z Krakowa przez Czechosłowację do Norymbergi 60 osób, za co otrzymał 1800 dolarów. Dalszy transport zawierał 149 osób, w tym szereg poszukiwanych przez władze NSZ-owców. Między nimi znajdował się kierownik NSZ Bolesław Sobociński, używający pseudonimu „Bund" i „Profesor". W dniu 14 lipca 1946 roku transport ten znalazł się w Norymberdze. Rybicki otrzymał wówczas 5.700 dolarów.

W połowie sierpnia tegoż roku Rybicki przeprowadził przez granicę 270 osób. W tym czasie był już w kontakcie z hr. Potockim, który przekazał mu listy do syna Andrzeja. Rybicki przeprowadził wywiezienie za granicę ok. 1900 osób. Razem z tym transportem miały być wywiezione skrzynie ze skarbami Potockiego.

Na ławie oskarżonych razem z Rybickim zasiadają jego pomocnicy: Władysław Baler, Aleksander Wery, Franciszek Goeman, Wojciech Chelchowski, Adam Szlank, Stanisław Świrko, Stanisław Oszecki, Haling Pineko, Andrzej Pitorius, Cezary Plater i Feliks Maslowiec.

Apel młodzieży indonezyjskiej

MOSKWA 13. 5. Agencja Tass donosi, że za pośrednictwem stacji radiowej „Głos Wolnej Indonezji" Związek Młodzieży indonezyjskiej zwrócił uwagę młodzieży całego świata na fakty kierowania przez Holandię coraz nowych oddziałów wojskowych do Indonezji. Postępowanie rządu holenderskiego jest sprzeczne z zawartą umową. W apelu swym młodzież Indonezji zwraca się o poparcie żądania wstrzymania wysyłki wojsk z Europy. Powyższy apel zostaje zaprotestowany przez Sekretarza Międzynarodowego Związku Młodzieży Demokratycznej.

Rozbieżności między Izbami Kongresu U. S. A. w sprawie pomocy Grecji i Turcji

WASZYNGTON, 13. 5. PAP. W poniedziałek projekt ustawy o pomocy Grecji i Turcji był przedmiotem obrad mieszanej konferencji członków Izby Reprezentantów i Senatu, jak wiadomo, projekt ten został w pierwotnej wersji uchwalony przez Izbę Reprezentantów. Senat, który poprzednio przyjął odmienną wersję ustawy odmówił przyjęcia wersji Izby Reprezentantów. Żadaniem obecnej konferencji jest pogodzenie tych sprzeczności. Większe trudności nie są zresztą oczekiwane.

Obrady komisji 4 we Wiedniu

LONDYN 13. 5. (obsł. wł.) Utworzona przez Radę Ministrów komisja czterech mocarstw, mająca przestudiować różnice poglądów na temat traktatu pokojowego z Austrią, zebrała się dzisiaj po raz pierwszy w Wiedniu. Oczekuje się, że komisja opracuje raport prowizoryczny w czerwcu a raport ostateczny w lipcu br.

FANTASTYCZNE DOCHODY przemysłowców francuskich
W zakładach Renault znowu strajk

PARYŻ 13. 5. (obsł. wł.). — W dwóch fabrykach zakładów Renault w Paryżu 1.400 robotników porzuciło ponownie pracę.

Gazeta „Humanite" opublikowała dane o oficjalnie ogłoszonych dochodach 25 wielkich przedsiębiorstw francuskich. Suma tych dochodów wynosiła w roku 1945 122 MIL. FRANKÓW a w roku 1946 ponad 823 MIL. FRANKÓW. Cyfry te rzucają światło na opór jaki stawiają wielcy przedsiębiorcy francuscy odnośnie podwyższenia płac, jakich domagają się robotnicy francuscy.

PARYŻ 13. 5. Prem. Ramadier odbędzie w najbliższym czasie konferencję z przedstawicielami Związku Związków Zawodowych, celem omówienia skutków żądanej przez robotników podwyżki płac na politykę rządu, zmierzającą do stabilizacji płac i cen. Konferencja określana jest jako decydująca w obecnej atmosferze niepewności.

Umowa handlowa pomiędzy strefą francuską a brytyjsko - amerykańską

BERLIN. 13. 5. Jak donoszą z Hamburga, przedstawiciele stref brytyjskiej i amerykańskiej zawarli umowę handlową z przedstawicielami strefy francuskiej. Umowa ta przewiduje wymianę towarową na sumę 92 milionów marek w ciągu drugiego kwartału 1947 roku.

Kto wie coś o dzieciach polskich wywiezionych przez Niemców?

Celem zebrania danych koniecznych do zorganizowania powrotu do ojczyzny dzieci polskich wywiezionych przez Niemców w celach germanizacyjnych do Rzeszy, Zarząd Miejski w Katowicach sporządza spisy i przyjmuje zgłoszenia od wszystkich osób posiadających informacje z tej dziedziny. Rodzice zaginionych dzieci i osoby zainteresowane w tej akcji składają ponadto fotografie i metryki urodzenia poszukiwanych dzieci.

Pakenham konferuje z Bevinem

LONDYN, 13. 5. (obsł. wł.). Brytyjski minister do spraw Niemiec lord Pakenham powrócił w dniu dzisiejszym do Londynu i odbył konferencję z min. Bevinem. Korespondenci dyplomatyczni podkreślają, że min. Bevin, który w czwartek ma złożyć sprawozdanie w Izbie Gmin na temat wyników konferencji moskiewskiej poświęci znaczną część swego przemówienia sprawie Niemiec. Min. Bevin będzie także mówił o Polsce.

31.000 żołnierzy polskich wróci w b. miesiącu do kraju

WARSZAWA 13. 5. Repatriację żołnierzy polskich z Wielkiej Brytanii w roku 1947 obrazują następujące cyfry:

Na dzień 1 maja 1947 r. zarejestrowanych było na powrót w Konsulacie Generalnym R. P. w Londynie 80.700 żołnierzy, w konsulacie Glasgow 7.800. Z ogólnej cyfry 88.000 do Polski wyjechało **w br. 18.500 żołnierzy.** Pozostało do repatriacji 19.450. W myśl planu War Office, w bieżącym miesiącu wyjedzie z Wielkiej Brytanii do Polski 18.500 żołnierzy polskich, co stanowi liczbę o 1.500 osób mniejszą niż przewidywał oficjalny plan repatriacyjny.

„Nowy" program torysów

LONDYN 13. 5. (obsł. wł.). — Angielska partia konserwatystów ogłosiła dziś swój program przyszłej polityki przemysłowej. Cała prasa angielska stwierdza w komentarzach, że program nie zawiera nic nowego. Komunistyczny Daily Worker dodaje **„ALE ZAWIERA DUŻO HIPOKRYZJI".**

Przegląd prasy zagranicznej
Zwycięstwa demokratów

Marcel Cachin, przywódca komunistów francuskich pisze w artykule wstępnym „l'Humanite":

„Robotnicy i demokraci całego świata z zadowoleniem czytają dzisiaj depesze z Aten i Szanghaju. W Grecji ofensywa wojsk rządowych płaconych i uzbrojonych przez Amerykanów zakończyła się zupełnym „fiaskiem". Faktycznie wojska faszystowskie znajdują się w defensywie. Partyzanci, którzy od 6-ciu lat walczą o wolność narodu greckiego przejęli inicjatywę.

W drugim końcu świata, w północnych Chinach także musimy zanotować zwycięstwo demokratów: Armie Ludowe, które blisko lat 10-ciu walczą o wolność przeciw uzbrojonym w amerykańskie czołgi, armaty i samoloty faszystowskim oddziałom Kuomintangu posuwają się naprzód. Kilka tygodni temu wojska Czang-Kai-Szeka zajęły Jenan stolicę młodej demokratycznej republiki chińskiej. Obecnie Armia Ludowa pod przywództwem Mao Tse Tunga zajęła Czantun i Szensi. Jest to wspaniały rewanż.

Żadna siła brutalna, żadne przekupstwa sumienia nie są w stanie przeszkodzić zdecydowanej woli narodu, aby zostać wolnym.

Bilans 1-szego maja

Gazeta „Trud" organ radzieckich związków zawodowych dokonuje bilansu demonstracji 1-szo majowych na całym świecie.

Najważniejszą bodaj cechą obchodu 1-majowego w br. było dążenie do jedności szeregów klasy robotniczej. Kontr-demonstracje zorganizowane w pewnych państwach burżuazyjnych nie miały powodzenia. W Austrii partia ludowa i socjal-demokratyczna konkurowały ze sobą w urządzaniu rozbicia demonstracji 1-majowych. Jednak urządzone przez te partie manifestacje, były bladym cieniem potężnej manifestacji, która przeszła przez ulice Wiednia, z hasłami walki z faszyzmem. Także schumachérowcy usiłujący rozbić jedność robotników berlińskich ponieśli klęskę.

Mimo intryg rozbijaczy i furii reakcji dni majowe były potężną demonstracją wzrastających sił klasy robotniczej, która kroczy w awangardzie bojowników o pokój i demokrację.

Trzeci Zjazd Polaków we Francji zakończył swe obrady

PARYŻ, 13. 5. PAP. W ostatnim dniu obrad w dyskusji nad referatem prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji Steca liczni delegaci, reprezentujący miejscowe rady narodowe i różnorodne organizacje wychodźstwa polskiego we Francji, wypowiedzieli się w sprawie potrzeb i postulatów emigracji. Szczegółowo omówiono zagadnienie repatriacji. Prezes Zw. Inwalidów Wojen. we Francji Dorożała złożył sprawozdanie ze swej bytności w kraju, wyrażając podziękowanie Rządowi Polskiemu za przychylne rozpatrzenie postulatów organizacji. Burzliwymi oklaskami przyjęto wniosek o wyrażenie podziękowania Związkowi Radzieckiemu za obronę polskich Ziem Zachodnich. — Ob. Zieliński w obszernym referacie omówił nowy statut Rady Narodowej Polaków we Francji. Rada jest osobą prawną reprezentującą ogół Polaków we Francji. W wyborach tajnych i powszechnych do władz Rady biorą udział wszyscy Polacy, zamieszkali w danym okręgu wyborczym, co nadaje jej charakter prawdziwie demokratyczny i bezpartyjny. Naczelnym organem jest walny zjazd odbywający posiedzenia raz na 3 lata. Rada reprezentuje ogół Polaków we Francji i broni ich interesów. Zebrani przyjęli statut jednogłośnie. Zjazd przystąpił następnie do wyboru nowych władz. Przez aklamację wybrane zostaje Prezydium z prezesem Stecem na czele, Zarząd Główny i Komisja Rewizyjna. Delegaci jednogłośnie postanowili wystosować depesze do Prezydenta Bieruta oraz uchwalili rezolucję w sprawie przyjaźni polsko - francuskiej, obrony Ziem Zachodnich, jedności wychodźstwa z krajem, repatriacji, rezolucję w związku z tragiczną śmiercią gen. Świerczewskiego oraz list otwarty do ministra Marshalla. W godzinach wieczornych odbyła się uroczysta akademia.

Pismo do Prez. Bolesława Bieruta

Delegaci postanowili wysłać do Prezydenta BIERUTA pismo o następującym brzmieniu:

„Trzeci Zjazd Wychodźstwa Polskiego we Francji zasyła Ci, Obywatelu Prezydencie wyrazy hołdu i przywiązania w imieniu wszystkich Polaków, przebywających na terenie Francji, a pragnących gorąco najrychlej wrócić do kraju. Jako wielki przyjaciel wychodźstwa polskiego we Francji, nad którymi roztaczasz troskliwą opiekę stałeś się Obywatelu Prezydencie dla nas widomym symbolem tych wielkich przemian, które sprawiły, że kraj nasz jest ojczyzną dla wszystkich.

W imieniu wszystkich Polaków we Francji 3-ci Zjazd Wychodźstwa Polskiego przyrzeka Ci Obywatelu Prezydencie, że czekając na godzinę powrotu do kraju, żaden wychodźca polski nie będzie szczędził trudu, aby jednością i czynem dokumentować swą miłość do ojczyzny.

W NIEMCZECH PROJEKTUJE SIĘ UTWORZENIE Centr. Komitetu Międzypartyjnego

BERLIN. 13. 5. Na zwołanym do Hanoweru na początek bieżącego tygodnia zebraniu przedstawicieli partii ze strefy brytyjskiej, amerykańskiej i radzieckiej prawdopodobnie omawiany będzie projekt utworzenia Centralnego Międzypartyjnego Komitetu, który ma reprezentować Niemcy do czasu utworzenia rządu centralnego.

Na posiedzenie to mają przybyć **JAKUB KAIZER I ERNEST LAMMER**, przedstawiciele **partii chrześcijańsko-demokratycznej ze strefy radzieckiej i dr. JÓZEF MUELLER**, przedstawiciel partii **chrześcijańsko-społecznej w strefie amerykańskiej**, przewodniczący **partii socjal-demokratycznej w strefie brytyjskiej KURT SCHUMACHER**. Przedstawiciele partii chrześcijańsko-demokratycznej, którzy wysunęli propozycję utworzenia Centralnego Międzypartyjnego Komitetu podkreślają, że **zrealizowanie tego projektu staje się coraz bardziej naglące, skoro konferencja moskiewska stanęła na stanowisku, że komitet reprezentujący Niemcy winien być utworzony przez partie polityczne nie zaś przez poszczególne rządy krajowe.**

Chińskie kosztowności jadą do USA

SZANGHAJ, 13. 5. (obsł. wł.) Z Szanghaju do Stanów Zjednoczonych wysyłane są chińskie dzieła sztuki i kosztowności w znacznych ilościach.

Przemysłowy sabotaż Niemców

Pisaliśmy niedawno na temat sabotażu Niemców w rolnictwie i o tym, jak ten sabotaż jest wykorzystywany przez reakcję angielską i amerykańską dla ataków przeciw polskim granicom na zachodzie.

Obecnie zatrzymujemy się nad sabotażem Niemców w przemyśle, który wykorzystywany jest przez te same koła reakcyjne dla zwalczania słusznych żądań ofiar faszystowskiej agresji, domagających się spłaty odszkodowań wojennych przez Niemców.

W tym wypadku argumenty n. p. pana Marshalla brzmią mniej więcej w taki sposób: **produkcja przemysłowa Niemiec jest nie wystarczająca, aby zrównoważyć import żywności i spłatę odszkodowań wojennych. Jak widać argument ten zazębia się z poprzednim argumentem o utracie przez Niemców obszarów rolniczych na wschodzie, tak jak też zazębiały się ze sobą sabotaż Niemców w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.**

Nasuwa się pytanie, dlaczego produkcja radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec wystarcza nie tylko na zaspokojenie zapotrzebowań krajowych, ale także na spłatę odszkodowań dla Związku Radzieckiego, podczas, gdy w strefach zachodnich, o wyższym potencjale przemysłowym i mniejszych zniszczeniach wojennych, produkcja jest nie wystarczająca nawet dla zaspokojenia bieżących potrzeb?

Jest to przede wszystkim rezultatem **przemożnych wpływów anglo-amerykańskich trustów i monopoli, ściśle związanych z niemieckimi kołami kapitalistycznymi.** W wielu wypadkach choć nie zawsze więzy te są dość świeżej daty. W chwili bowiem gdy kontrofensywa wojsk sowieckich przesądziła o zwycięstwie aliantów, niemieccy magnaci przemysłowi ratując siebie i swoje majątki oddali część akcji swoich towarzystw konkurencyjnym do niedawna firmom anglo amerykańskim. Dlatego też **monopolistyczne koła anglosaskie obecnie współwłaściciele niemieckich karteli, bronią ich przed skutkami rozbrojenia przemysłowego, a równocześnie wstrzymują przestawienie przemysłu na tory pokojowe i ograniczają produkcję jako zbyt niebezpieczną konkurencję dla istniejących trustów anglo-amerykańskich w walce o hegomonię gospodarczą w Europie.**

Jest to klasyczny przykład zwyrodnienia systemu kapitalistycznego prowadzącego do wykupienia fabryk po to tylko, by je zamknąć bez względu na tragiczne skutki, jakie taka polityka musi w konsekwencji przynieść. Łapczywość i egoizm kapitalistów angielskich każe im napychać własne kieszenie, kosztem nędzy ludności europejskiej, która ma pełne prawo do odbudowy zniszczeń wojennych, przy pomocy produkcji przemysłu niemieckiego (odszkodowania!).

Jaką rolę w tym układzie sił odgrywają przemysłowcy niemieccy, którzy (o czym nie wolno zapominać) do dziś dnia stoją na czele przedsiębiorstw przemysłowych w zachodnich Niemczech?

Żyją nadzieją, że czas pracuje dla nich, nie odbudowują oni przemysłu dla potrzeb pokojowych i sztucznie hamują. Idea tego rodzaju sabotażu wyrasta na gruncie złudnego przekonania, że jeżeliby nastąpił rozłam wśród zwycięskich sojuszników, Niemcy będą w stanie zdobyć sobie nieograniczone poparcie ze strony państw anglosaskich stwarzając ze stref zachodnich bastion przeciw wschodnim sąsiadom.

Wyniki i to nie byle jakie, niemieckiego sabotażu, rzucają się szczególnie w oczy w przemyśle węglowym i hutniczym, gdzie produkcja z miesiąca na miesiąc spada. Zagłębie Ruhry np. które przed wojną wydobywało 418.000 ton węgla miesięcznie, dało w marcu mniej niż 120.000 ton. Jak śmieszne wydają się wobec tego żądania by polski Śląsk pracował dla odbudowy Niemiec!

W. PODGÓRSKI

Tubylcy z Borneo żądają autonomii

'Dajakowie' z Borneo, którzy podczas wojny wznowili swe tradycyjne „polowanie na głowy" w celu pokonania Japończyków — mogą zdaniem ich przywódcy **DEWANG DERAAI**. — domagać się odrębnego państwa. Deraai był jednym z sygnatariuszy podpisanego w poniedziałek statutu uznającego zachodnią część Borneo za terytorium autonomiczne z własnym rządem. **Oznajmił on, że jeśli na mocy tego statutu interesy Dajaków nie zostaną należycie zabezpieczone, porozumie się on ze swymi współziomkami, Sarawak i brytyjskiej północnej części Borneo, w sprawie ewentualnego utworzenia odrębnego państwa pod koroną holenderską lub brytyjską.**

W walce ze spekulacją o zdrowy handel

Otwieramy łamy dla dyskusji naszych Czytelników

Polski świat pracy stanął w obliczu konieczności natychmiastowego i stanowczego rozprawienia się ze spekulacją, przywłaszczającą sobie plon jego pracy, pogrążającą go w niedostatek.

Akcja ta, żeby była skuteczna, musi przebiegać równocześnie z zastosowaniem szeregu innych środków, zmierzających do uzdrowienia naszego handlu, do należytego zorganizowania dziedziny obiegu towarów w naszym organiźmie gospodarczym.

Dziedzina obiegu gospodarczego, dziedzina handlu, jest instrumentem skomplikowanym. Zamierzone środki i metody za jadczę mają dziedzinę tę zorganizować, w sposób uniemożliwiający w przyszłości wszelkie knowania spekulacyjne, wszelkie dezorganizowanie dzieła naszej odbudowy od strony obiegu towarów.

Jest więc rzeczą naturalną, że sprawa ta jest przez czynniki miarodajne wszechstronnie rozważana, zanim zapadną ostateczne decyzje.

Tow. min. Minc zapowiedział wniesienie do Sejmu ustawy o kontroli cen w handlu oraz takie zorganizowanie handlu „że by w handlu był taki porządek, jaki mamy w przemyśle".

Prasa demokratyczna donosi, że od szeregu dni toczą się pomiędzy KC PPR a CKW PPS rozmowy na temat wzmożenia walki z drożyzną i spekulacją. Inicjując te rozmowy KC PPR, wysunął szereg propozycji, zmierzających do zaostrzenia walki ze spekulacją i do usprawnienia aparatu handlowego. Odbyło się również ostatnio posiedzenie Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na którym omawiano sprawę walki ze spekulacją i drożyzną.

Równocześnie wysunięta została inicjatywa wszczęcia energicznej masowej akcji kontroli cen i handlu. Prasa robotnicza wystąpiła z propozycją powołania kontrolerów społecznych na tym odcinku, jako stałej masowej akcji. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami w Warszawie wespół ze Społ. Ob. Liga Kobiet utworzyły już kurs mający na celu przygotowanie kobiet do tej kontroli masowej. W najbliższym czasie przewiduje się przeszkolenie 500 kobiet. Warszawska Rada Związków Zawodowych zwołała specjalną konferencję z udziałem przewodniczących i sekretarzy związków oraz referentów zaopatrzenia dla podjęcia na szeroką skalę akcji zwalczania spekulacji.

Są to wszystko ogniwa przygotowań do rozpoczynającej się zdecydowanie walki ze spekulacją, bitwy o handel.

Zagadnienie to łączy się nie tylko ze sprawą należytego zorganizowania handlu i skutecznej nad nim kontroli. Na tej samej linii leżą m. in. tak kapitalne zagadnienia, jak walka z oszustami podatkowymi, uchylaniem się od opodatkowania, a nadto całkowitego wyeliminowania z życia społecznego różnych szkodników gospodarczych, tych co to nie orzą, nie sieją a zbierają i to bardzo obfite owoce pracy innych, różnych szabrowników, pokątnych handlarzy, czarnogiełdziarzy, łapowników itp. szkodników społecznych, całego t. zw. podziemia gospodarczego.

Sprawy te dotykają bardzo blisko i bezpośrednio cały świat pracy. Niewątpliwie wielu ludzi pracy pragnęłoby się wypowiedzieć w tych sprawach, by swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami podzielić się z ogółem, aby — niejednokrotnie — służyć propozycjami w kierunku zorganizowania podjętej walki ze spekulacją w sposób najbardziej celowy i skuteczny.

W tym celu zapraszamy szerokie rzesze naszych Czytelników do wypowiadania się co do wszystkich kwestii związanych z walką ze spekulacją i racjonalnym, odpowiadającym interesom najszerszych mas pracującego społeczeństwa zorganizowaniem odcinka obiegu towarów i kontroli nad handlem.

Wypowiedzi Czytelników naszych, które będą drukowane, niezależnie od artykułów redakcyjnych, dotyczących tych spraw, należy kierować pod adresem Redakcji Działu Gospodarczego „Trybuny Robotniczej".

Za Polskę i wolność

Z sali Walki Podziemnej w Muzeum W. P.

9 maja, w rocznicę zakończenia wojny, odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie sali Walki Podziemnej w Muzeum Wojska.

Taką bronią walczyli partyzanci

W długich szeregach stoją karabiny i automaty. Jedne są najnowszej niemieckiej, rosyjskiej i polskiej produkcji, inne przypominają stare rusznice. Obok nowoczesnego karabinu maszynowego, na prostej, nieheblowanej desce prymitywna katapulta, z której partyzanci rzucali granaty. Obok M. P. leży wystrugany niezdarnie z kawałka drzewa pistolet.

Nie było jakich wyczynów dokonali konspiracyjni żołnierze polscy w okresie 1939—1945. Wielkie plansze ilustrują ilość dokonanych zamachów na transport i ogniska dywersji. 8 tysięcy przeprowadzonych akcji na terenie całego kraju, czerwonymi, czarnymi i żółtymi plamami znaczą gęsto drogę bohaterskich Oddziałów Armii Ludowej, Gwardii Ludowej, Batalionów Chłopskich i AK. Nad wykresem powiewa splamiały i z brzegów postrzępiony czerwony sztandar na nim napis AL. Za Polskę i Wolność — KRN. — Napis jest częściowo uszkodzony i odpadły złotem haftowane litery, ale treść główna pozostała — Za Polskę i Wolność.

„Trybuna Wolności"

Któż z nas nie pamięta ile nadziei, odwagi i otuchy niosły wraz ze sobą w ciężkich latach okupacji podziemne wydawnictwa. Ilu ludzi zginęło z rąk hitlerowskich oprawców, cenę życia płacąc za pracę w konspiracyjnej prasie. Tajemnicze zamelinowane drukarnie, z dnia na dzień gdzie indziej przenoszone, nie ustawały w swej pracy, były powielane biuletyny, było prawdziwe drukowane słowo. Z jaką dumą i radością podawało się z ręki do ręki mały pięknie odbity zeszycik „Trybuny Wolności". Dziś, gdy tamte czasy przeszły do historii, a gruby pięknie wydany egzemplarz tego tygodnika, znajduje się we wszystkich księgarniach i kioskach, jakże trudno opanować wzruszenie, patrząc na maleńkie, prymitywnie drukowane [illegible] kursem stało złożone na dniu 1 sierpnia 1944 r.

„Trybuna Wolności" Nr. 61... 28 gr. rok wydawniczy III... [illegible] artykuły i komunikaty. W jakich warunkach [illegible], co myśleli, co robili [illegible] ostatnie słów... Jedno jest pewne, że jeżeli dziś żyją, są dumni ze swej pracy i wierni ideom, [illegible] demokratycznej myśli polskiej i niepodległości ojczyzny.

Niedaleko „Trybuny" oddzielono tylko pierwszymi obwieszczeniami [illegible] kary śmierci dla członków oddziałów G. L. (7. 7. 1943 r.) [illegible] egzemplarze „Gwardzisty" z 20. VII. 43 r. z obrazem „Pawiak będzie pomszczony". Wiemy jak pomściliśmy tę zemstę, bomby na Cafe Klub, ostrzelanie oddziału SA i wiele innych aktów odwetu polskiego ruchu oporu. Za słowami zawsze szły czyny.

Nad zbiorem fałszywych dokumentów, pieczęci i stempli wisi fotografia pierwszego szefa Gwardii Ludowej „Marka". Uśmiecha się z niej dobrze nam znana twarz gen. dywizji Mariana Spychalskiego. Jest teraz wśród gości. Jakże inaczej wygląda dziś w mundurze z generalskimi szlifami.

Egzekucje

Las krzyży znaczy granice Polski. Wyraziście z plastycznej mapy wołają miejsca straceń i egzekucji. Sieć obozów koncentracyjnych i zagłady, sylwetkami maleńkich baraków opowiada ponurą historię morderstw niemieckich. Historię, która nie miała precedensu... Z fotografii dokumentarnych patrzą martwe oczy rozstrzelanych i sztywne zwisających z gałęzi skazańców. Warszawa dymi zgliszczami powstania, trupy, trupy...

4.888.000 obywateli stracił naród polski w ciągu lat 1939 — 45 przypominają wielkie czarne cyfry i dalej drobniejsze klasyfikacje [illegible] ofiary, egzekucje, walki.

A jednak nie było siły, przed którą ugiąłby się naród. Nie było dnia, aby wśród głuszy leśnej, w polu czy w mieście złożono broń. Przez blisko sześć lat, aż do ostatecznego zwycięstwa, nad wrogiem naród walczył nieustraszenie. [illegible] J. W.

W trosce o przemysł ludowy

W gmachu Naukowego Instytutu Rzemieślniczego we Wrocławiu odbyła się ostatnio konferencja z udziałem delegatów Ministerstwa Przem. i Handlu, z ob. nacz. A. Rohoskim na czele, oraz przedstawicieli miejscowych władz samorządu gospodarczego w osobach prez. Lazara, dyr. dyr Pukasiewicza, Bartla i Manowieckiego. W czasie konferencji dyskutowano nad sprawozdaniem z dotychczasowej działalności wrocławskiego, najmłodszego w Polsce, Instytutu Rzemieślniczego oraz poruszano kwestię szkolenia zawodowego, w której to sprawie postanowiono zorganizować kursy przysposobienia zawodowego obliczone na dalszą metę. Szczególną uwagę zwrócono na możliwość zrekonstruowania, przez otwarcie odpowiednich ośrodków szkoleniowych, twórczości przemysłu ludowego o charakterze regionalnym. (HR)

Walka ze spekulacją

... tematem obrad Prezydium KC ZZ

W dniu 10 b. m. odbyło się w siedzibie K. C. Z. Z. posiedzenie Prezydium KCZZ, na którym zastanawiano się nad sprawą walki ze spekulacją i drożyzną oraz omawiano sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

Kobiety kontrolują ceny artykułów reglamentowanych

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym zwróciła się do Zarządu Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet z inicjatywą zorganizowania akcji zwalczania lichwy artykułami żywnościowymi i włókienniczymi. W ramach akcji zorganizowano już 6-godzinny kurs, na którym przeszkolonych zostanie 100 kobiet. W najbliższej przyszłości przewiduje się przeszkolenie 500 kobiet. Absolwentki kursów będą otrzymywały jednodniowe pozwolenia na przeprowadzanie dorywczych kontroli cen artykułów reglamentowanych.

Coraz więcej spółdzielni na Ziemiach Zachodnich

(e) Ruch spółdzielczy na Ziemiach Zachodnich zatacza coraz większe kręgi, obejmując zasięgiem swojej działalności wszystkie większe i mniejsze miejscowości.

Armia budowniczych nowego systemu gospodarczego jest coraz większa. Liczba jej w chwili obecnej, według danych statystycznych, wynosi ponad 300.000 osób, zrzeszonych w przeszło 2.000 placówek spółdzielczych różnych typów, nie wliczając w to spółdzielni Zw. Sam. Chłopskiej, obsługujących tereny ściśle wiejskie.

O sile spółdzielczości na Ziemiach Zachodnich świadczy najlepiej obrót, który w ciągu ubiegłego roku gospodarczego wyraził się cyfrą przeszło 12 miliardów złotych.

Spółdzielnie prowadziły we własnym zakresie placówki przemysłowe, mniejsze fabryczki i wytwórnie, z których m. inn. czerpały artykuły dla swych członków, zwiększając przez to swoją siłę gospodarczą.

Na Ziemiach Zachodnich spółdzielczość zatrudniała w ub. r. 18.522 pracowników i robotników dając im dobre warunki pracy. Większość spółdzielni posiada własne środki lokomocji (samochody, pojazdy konne itp.), zakupione z własnych funduszów.

W obecnym roku ilość spółdzielni zwiększyła się znacznie. Obok spółdzielni spożywców, powszechnych, rolniczych itp. powstają spółdzielnie pracy, budowlane, Zw. Sam. Chłopskiej i inne, rozbudowując siłę gospodarczą Polski na wyniszczonych wojną terenach zachodnich.

Punkt przejściowy dla ruchu międzynarodowego między Polską a Czechosłowacją

Na skutek przeprowadzonych rozmów między przedstawicielami Polski i Czechosłowacji, uruchomiony będzie na Dolnym Śląsku, obok istniejącego już w Międzylesiu, drugi punkt przejściowy dla ruchu międzynarodowego na granicy polsko-czechosłowackiej w punkcie granicznym między Szklarską Porębą a Novym Svetem. Jest to punkt najbliższy do Pragi i Brna.

Podobny punkt ma powstać również w Tkaczach, gdzie zainstalowała się już placówka celna. Na odcinku w Karkonoszach spodziewany jest duży ruch graniczny.

Za Odrą...

W cieniu „Posągu Wolności"

MONACHIUM. Wobec odrzucenia przez amerykański zarząd wojskowy wniosku o pozwolenie na fuzję Partii Komunistycznej z Partią Jedności Socjalistycznej, komuniści bawarscy oświadczyli, że jest to sprzeczne z krzykliwie reklamowaną przez Amerykanów wolnością polityczną oraz zasadami demokratycznymi i godzi w interesy partii robotniczych.

LÜNEBURG. Komuniści pracujący w urzędzie denazyfikacyjnym, podali się do dymisji. Uczynili to na znak protestu przeciw wprowadzonym w tym mieście metodom akcji denazyfikacyjnej, która polegała wyłącznie na oczyszczaniu przestępców hitlerowskich z zarzutów.

Odszkodowanie dla zbrodniarza

BERLIN. Całą produkcję oraz rozdział węgla, wydobywanego w Zagłębiu Ruhry w praktyce kontrolują nie przedstawiciele władz okupacyjnych, ale przede wszystkim wykonawcy poleceń, albo samodzielni kierownicy poszczególnych związków węglowych. Związki te były w czasie wojny zupełnie opanowane przez nazistów. Dzisiaj również najwyższe stanowiska w nich zajmują przede wszystkim hitlerowcy tolerowani jako „niezastąpieni" fachowcy. Akcja związków robotniczych skierowana przeciw aktywistom hitlerowskim, zmuszą do zwolnienia od czasu do czasu któregoś z tych hitlerowców z pracy. Niedawno ze spółki akcyjnej „Kohlenwerkstoffverbände Bochum" która jest jakby komórką nadrzędną 10-ciu karteli węglowych został wydalony hitlerowiec, zbrodniarz wojenny Class. „Krzywdę" zwolnienia wynagrodzono mu niezwykle hojnie. Otrzymał on odprawę w wysokości 300 tys. marek oraz jako premię szczególną wytworny samochód osobowy.

Jeżeli przeciętny zbrodniarz dostaje jako odszkodowanie limuzynę i 800.000 marek, to w takim razie ile otrzymałby większy zbrodniarz?

NOWE ODKRYCIE

DREZNO. W obozie w Löhan odkryto byłego funkcjonariusza obozu konc. w Oświęcimiu, SS Obersturmbannführera Oswalda Kaddock'a.

HANDEL ZAŚWIADCZENIAMI PRACY

MONACHIUM. Ściślejsza kontrola urzędów pracy ujawniła, że 20% wszystkich umów o stosunkach pracy jest tylko pozorna, a nie faktyczna. Na czarnym rynku skonfiskowano wiele zaświadczeń pracy, które były przedmiotem nielegalnego handlu.

ZWIĄZEK Z TRADYCJĄ

BERLIN. Wydział informacyjny amerykańskiego zarządu wojskowego opublikował sprawozdanie, w którym donosi o wzroście antysemityzmu w Niemczech, przejawiającego się w różnych formach i coraz to częściej. W kartotekach policji zanotowano ostatnio 3.500 osób, którym udowodniono antysemityzm.

Równocześnie ostatnie miesiące wykazały poważny i niepokojący wzrost tendencji narodowo-socjalistycznych.

POLACY I INTERNOWANI NIEMCY PRZY WYRĄBIE LASU

BADEN-BADEN. Niemiecka rozgłośnia radiowa w Baden-Baden podaje, że w Niemczech rozpocznie się wyrąb lasu, do którego zaangażowani zostaną Polacy i internowani Niemcy (Polacy byli już od dłuższego czasu zatrudnieni wspólnie z brytyjskimi formacjami wojskowymi jako drwale drzewa eksportowego). Zestawienie Polaków na równi z internowanymi hitlerowcami, jest w najwyższym stopniu oburzające i nie powinno być w żadnym wypadku tolerowane.

DLA PIĘKNYCH OCZU

AUGSBURG. Amerykański sąd wojskowy w Augsburgu skazał na miesiąc aresztu pewną Niemkę, która na wieczorze w Klubie Amerykańskim zawołała głośno z podniesioną ręką „Heil Hitler!" Łagodny wyrok umotywowano tym, że goszczona przez amerykańskich żołnierzy Niemka działała pod wpływem alkoholu.

A amerykański sąd wojskowy działał pod wpływem Niemki.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Przed Świętem Ludowym

W dniu 25 maja, w Zielone Święta przypada Święto Ludowe. „Głos Ludu" poświęca nadchodzącemu Świętu Ludowemu artykuł wstępny, w którym pisze m. in.:

„W roku obecnym ruch ludowy będzie obchodził swe święto pod sztandarami zwycięstwa. Ruch ludowy podnosi się z choroby rozłamu, w którą przyprawił go mikołajczykowski bakcyl. W ruchu ludowym następuje wyraźny proces uzdrowienia i konsolidacji. Mikołajczykowskie PSL, idąc prosto ku nowym rozłamom i traci ostatnie resztki uczciwych chłopów - ludowców, którzy się dali zablokać. Próby odradzania pesselizmu na niezmienionej platformie bankrutują również. Dokoła Stronnictwa Ludowego koncentrują się stopniowo wszystkie żywe, twórcze siły ruchu ludowego.

Dobitnym przejawem tego procesu jest fakt, że w br. gospodarzami Święta Ludowego będą wspólnie: Stronnictwo Ludowe, Samopomoc Chłopska i „Wici".

Dalej pismo stwierdza, że ruch robotniczy z zadowoleniem wita rozwój demokratycznych organizacji ludowych. Szczególnie cieszy nas wzrost i wzmocnienie Stronnictwa Ludowego.

Wzmocnienie tych naszych sojuszników jest dla nas powodem do szczerej radości. Dlatego nasze delegacje wezmą udział w Święcie Ludowym, dlatego nasze czerwone sztandary przyjdą na to Święto pokłonić się zielonym sztandarom ruchu ludowego i zielono - czerwonym sztandarom „Samopomocy Chłopskiej". Dlatego nasi towarzysze w terenie udzielą wszelkiej pomocy chłopom w przygotowaniach do ich dorocznego święta.

Gotowość się będziemy do Święta Ludowego pod hasłem: Niech żyje sojusz chłopsko - robotniczy!

Skąd ten strach?

Tygodnik „Ognisko" przynosi pod powyższym tytułem ciekawy artykuł wicewojewody śląsko - dąbrowskiego Arki Bożka. Na wstępie A. Bożek pisze:

„Na zachodzie pojawia się tu i ówdzie uczucie strachu przed Słowiańszczyzną. Niektórzy robią nawet na tym interesy, niektórzy czerpią z tego hasła korzyści polityczne.

Przypominamy sobie z niedawnej przeszłości, że na takim strachu przed Słowianami wybił się ruch hitlerowski, by potem samemu zanurzyć ten świat w owe morze krwi i cierpień, które zapowiadał z innej strony. Wtedy straszono bolszewizmem!

Ci, którzy na zachodzie sieją panikę antysłowiańską, czerpią główny materiał z procesu jednoczenia się Słowian dookoła pewnych nowych form społecznych i państwowych".

Dalej A. Bożek przypomina historię walk wewnętrznych pomiędzy Słowianami i stwierdza:

„Pod wpływem rewolucji październikowej i wspólnego losu w ostatniej wojnie, narodom tym otworzyły się oczy. — I obecnie chcą wspólnie, wspólnym wysiłkiem wyrwać się z zacofania i prymitywu. Uświadomiwszy sobie, w czym tkwią tajemnice postępu i dobrobytu, chcą je sobie własnym twórczym wysiłkiem zdobyć. Chcą własne ziemie, według własnych nowoczesnych metod uprawiać, własne bogactwa własnym wysiłkiem wydobyć i przerobić i własny dobrobyt zdobywać.

Czy taki zamiar godzi w kogokolwiek? Czyż nie wolno dążyć samemu do wolności, od biedy, chorób, prymitywu i obskurantyzmu? Czyż w ogóle ktoś może te zjawiska zwalczać bez wszelkiego wysiłku?

Nie. Narody słowiańskie po prostu nie chcą być ani gorsze, ani lepsze od innych. Chcą być równymi wśród równych. Nie chcą by ich ziemia mniej rodziła niż gdzie indziej, by ich przemysł był mniej wydajny od innych, nie chcą by ich człowiek był mniej pracowity, mniej twórczy, mniej inteligentny od innych".

Kronika kulturalna

ŁÓDŹ

ŁÓDZKI TEATR KUKIEŁEK

W ramach działalności Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Teatr Kukiełkowy rozpoczął pracę w maju 1945 r. w Centr. Robotniczym Domu Kultury, jako zespół teatralny TUR-u. W r. ub. placówka przekształciła się w teatr RTPD. Po zwalczeniu szeregu trudności, teatr staje się imprezą artystyczną o nastawieniu społecznym, rozwijającą swą akcję wychowawczą wspólnie ze szkołą.

KRAKÓW

W. HOFMAN NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Wybitny art. malarz Wlastimil Hofman, który niedawno powrócił z Palestyny, przenosi się na stałe do Szklarskiej Poręby gdzie zamierza pracować nad ożywieniem życia artystycznego na Ziemiach Odzyskanych.

SZCZECIN

NOWY OŚRODEK SZKOLENIOWY

Wydział Kultury Wsi Zw. Sam. Chłopskiej uruchomił w bm. w Szczecinie ośrodek szkoleniowy dla potrzeb Związku. Do ośrodka skierowano 138 osób spośród niezamożnej młodzieży wiejskiej na bezpłatne szkolenie zawodowe. Zw. Sam. Chłopskiej posiada w Łobezie Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych i internat dla młodzieży wiejskiej, uczęszczającej do gimnazjum w Kamieniu.

CIESZYN

ODCZYT GUSTAWA MORCINKA

Staraniem Koła Macierzy Szkolnej w Cieszynie odbył się tu odczyt Gustawa Morcinka na temat obecnego stanu literatury polskiej. Odczyt zgromadził [illegible] grono czytelników autora „[illegible]nego chodnika".

LUBLIN

ODCZYT JULIUSZA

Z okazji 100-ej rocznicy powstania „Króla ducha" Słowackiego, Klub Literatów lubelskich zorganizował w Teatrze Miejskim uroczysty poranek, na którym prof. Juliusz Kleiner wygłosił odczyt o tym utworze. W części artystycznej akademii W. Surzyński recytował fragmenty poematu.

BYDGOSZCZ

PORANEK „ŻYWEJ KSIĄŻKI"

W pomorskim Domu Sztuki odbył się poranek „Żywej książki", zorganizowany dla wyższych szkół powszechnych przez Wydział Społeczno-Wychowawczy spółdzielni „Nauka" w Bydgoszczy. Po przemówieniu wstępnym literata bydgoskiego Dunarowskiego o roli książki, jako najwierniejszego przyjaciela człowieka nastąpiły recytacje fragmentów z dzieł współczesnych pisarzy polskich.

JELENIA GÓRA

PISARZE ZIEMI SUDECKIEJ

W Jeleniej Górze odbyło się zpotkanie literatów i publicystów, zamieszkałych na terenie Ziemi Sudeckiej, na pograniczu dolnośląskim. W pierwszym zjeździe pisarzy Ziemi Sudeckiej wzięło udział około 30 pisarzy.

SOSNOWIEC

KLUB LITERACKI W SOSNOWCU

Żywą działalność rozwija nowopowstały w Sosnowcu Klub Literacki. Urządza on dwa razy na miesiąc wieczory literackie, połączone z dyskusją. Z wieczorami autorskimi wystąpili już: Gustaw Morcinek, Maria Kasprowiczowa, Wilhelm Szewczyk, Wojciech Żukrowski i inni. Zapowiedziane są wieczory Jerzego Andrzejewskiego i Hanny Malewskiej. Klub urządza również wieczory literackie w świetlicy Biura Planowania Hutniczego w Zabrzu.

Największa stocznia śródlądowa w Głogowie

Stocznia śródlądowa w Głogowie obejmująca wielką halę konstrukcyjną oraz szereg nowoczesnych warsztatów o ogólnej powierzchni 15 ha, jest największą tego rodzaju stocznią w Polsce. Stocznia wyremontowała dotychczas kilka wielkich holowników i 17 barek. Stocznia głogowska posiada własny port rzeczny na Odrze. (H R).

Jelenia Góra wkrótce bez Niemców

W ramach akcji wysiedlania Niemców z powiatu jeleniogórskiego wysiedlonych będzie ponad 10 tys. owych uciążliwych cudzoziemców. Akcja, która rozpoczęła się już, obejmie w pierwszym rzędzie uzdrowiska i miejscowości klimatyczne, jak Cieplice, Szklarska Poręba, Chojnasty, Karpacz oraz samą Jelenią Górę.

PPR wypowiada bezwzględną walkę szkodnictwu gospodarczemu i marnotrawstwu

Ostatnie posiedzenia sekcji węglowej i hutniczej, Wydziału Przemysłowego KW PPR w Katowicach poświęcone były szczegółowemu omówieniu różnorodnych form szkodnictwa gospodarczego i marnotrawstwa oraz organizowaniu walki z nimi.

Ważnym zagadnieniem chwili obecnej jest bezwzględna walka z sabotażem, uprawianym przez elementy wrogie demokracji ludowej w Polsce. Nie tylko peperowcy, ale każdy członek partii Bloku Stronnictw Demokratycznych na równi z bezpartyjnymi pracownikami i robotnikami rozumieją, że niedobitki podziemia straciwszy nadzieję na obalenie siłą ustroju demokratycznego w Polsce, będą usiłowały przy pomocy szkodnictwa gospodarczego utrudniać odbudowę kraju i stabilizację. Resztki wrogich sił nastawiają się na długotrwałą walkę przy pomocy szkodnictwa i dywersji!

Sabotaż i marnotrawstwo w pierwszym rzędzie godzą w interesy robotnika, bowiem wpływając hamująco na rozwój produkcji hamują równocześnie poprawę jego sytuacji materialnej.

Świat pracy musi więc zorganizowanie przeciwstawić się tym próbom i wziąć czynny udział w kontrakcji.

Miały już miejsce próby niszczenia urządzeń technicznych, agregatów maszynowych i in. Również szkodniczy charakter posiada niezapobieganie w porę pożarom w kopalniach, niedbalstwo przy obsłudze maszyn, brak troski o zagwarantowanie pracownikom minimum bezpieczeństwa pracy ze strony dozoru, odpowiedzialnego za odcinek pracy itd.

Ta działalność wroga zagraża bezpośrednio zdrowiu a nieraz i życiu robotnika.

Kradzieże, nadużycia, marnotrawstwo materiału i czasu są też formą szkodnictwa. Marnotrawstwo materiałowe wyraża się w nieodpowiednim konserwowaniu maszyn i narzędzi, w rezultacie czego powstaje złom a i ten złom w kopalniach i hutach nie zawsze bywa wykorzystywany. Marnotrawstwem jest spóźnianie się do pracy i przedwczesne schodzenie oraz opuszczanie dniówek.

Marnotrawstwo i sabotaż, plotka i kradzież, niedbalstwo i nadużycie — to faktycznie obrona interesów byłych właścicieli kopalń i hut, obrona kapitalistycznych wyzyskiwaczy przed klasą robotniczą, przed narodem. Oto sens działalności niedobitków reakcji.

Zgromadzeni członkowie sekcji węglowej i hutniczej Wydziału Przemysłowego KW PPR w Katowicach postanowili powołać do życia w zakładach pracy grupy do walki ze szkodnictwem, których zadaniem będzie zwalczanie szkodnictwa gospodarczego i marnotrawstwa. Powstałe grupy będą w swej pracy opierać się nie tylko na członkach naszej partii. Również członkowie bratniej PPS i szczerzy bezpartyjni demokraci winni brać udział w walce z niedobitkami wroga, z próbami sabotażu, z marnotrawstwem. Dzięki inicjatywie naszej partii oraz pomocy ze strony każdego świadomego robotnika i pracownika umysłowego próby wroga będą sparaliżowane w zarodku. Doświadczenie mówi o tym, że walka z sabotażem wtedy jest owocna, kiedy biorą w niej udział masy robotnicze.

Inicjatywa naszej partii w utworzeniu wyżej wymienionych grup dla walki z sabotażem niewątpliwie przyniesie wielkie korzyści klasie robotniczej i gospodarce narodowej.

Dr.

P.C.H. w akcji „Przemysł dla wsi"

Akcja „Przemysł dla wsi", która rozpoczęła się w sierpniu 46 r. rozmiarem swym i jest w dalszym ciągu poważnym czynnikiem gospodarczym naszego kraju. Polega ona na zaopatrywaniu wsi w podstawowe artykuły produkcji przemysłowej, jak nawozy sztuczne, narzędzia rolne, tekstylia, materiały budowlane itd.

Akcja ta zwana również „M 50" prowadzona była w pierwszym rzędzie przez Związek Gospodarczy „Społem" i P.C.H.

W województwie śląsko-dąbrowskim większość towarów akcji wiejskiej, rozprowadza Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki Katowice, za pośrednictwem oddziałów rejonowych i agentur. W ten sposób w ramach tej akcji, rozprowadzono w roku 1946 towarów za sumę ponad 735 milionów zł., w tym za 677 milionów tekstyliów i za 58 mil. innych artykułów przemysłowych. Do maja 47 r. rozprowadziła P.C.H. na Śląsku towarów za około 445 milionów złotych. Razem więc rozprowadzono za 1.122 milionów zł. towarów w akcji wiejskiej.

Imponująca ta cyfra jest tym bardziej wymowna, że Śląsk jest ośrodkiem nierolniczym i ludność wiejska stanowi mniejszość mieszkańców województwa.

Obok tego pozytywnego momentu, jakim są rozmiary tej akcji, od początku jej przeprowadzania wyłonił się szereg niedociągnięć i braków, które starano się systematycznie zwalczać i tak:

1) Towary rozprowadzane przez kupiectwo wracały często do miasta, nie dochodząc często do właściwego odbiorcy, jakim jest chłop.

Celem zwalczenia tego stanu rzeczy, współdziałając z czynnikiem społecznym oraz Komisją Specjalną, rozpoczęto na szeroką skalę krojoną kontrolę, która aczkolwiek nie dała pełnego sukcesu, jednak przyczyniła się do ograniczenia spekulacji towarami, pochodzącymi z akcji wiejskiej.

2) Wobec niezaspokojenia przez „Społem" zapotrzebowania oddziałów Samopomocy Chłopskiej w towary przemysłowe, P.C.H. nawiązała kontakt z Samopomocą Chłopską, dostarczając jej znacznych ilości towarów, przede wszystkim włókienniczych.

3) Celem spopularyzowania i zapoznania z asortymentem i cenami towarów akcji wiejskiej, P.C.H. prowadziła dorywczo sprzedaż jarmarczną po wsiach w dni targowe.

4) Asortyment dostarczanych towarów z początku wykazujący wiele luk, w miarę trwania akcji dzięki staraniom P.C.H. i Central Zbytu, był coraz bardziej dostosowany do miejscowych potrzeb wsi.

Państwowa Centrala Handlowa w ramach walki ze spekulacją, zobowiązywała również kupców, aby towar z akcji „Przemysł dla wsi" był wyraźnie znaczony, trzymany oddzielnie, a cenniki na poszczególne towary winny znajdować się w oknach wystawowych.

W razie nieprzestrzegania tych rygorów, Państwowa Centrala Handlowa wstrzymywała dalszą sprzedaż niesolidnym kupcom. Trzeba stwierdzić obiektywnie, że skutki tego tylko częściowo wpłynęły na poprawę dostawy towarów przeznaczonych dla wsi.

Należy jednak również stwierdzić, że pomimo niedociągnięć, wieś nie cierpi już dziś takiego głodu towarowego, posiadając jeśli nie pod dostatkiem, to w każdym razie poważne ilości towarów przemysłowych. Na to ogólnie szczęśliwie zaskakujący fakt, że ceny towarów przemysłowych w porównaniu z artykułami spożywczymi, kształtują się wybitnie korzystnie dla wsi, pozwalając jej w szybkim tempie otrząsnąć się ze skutków wojny.

Potok towarów przemysłowych biegnie w dalszym ciągu do wsi, zaspokajając jej najniezbędniejsze potrzeby. Wysiłek pracy przemysłu w produkowaniu oraz większej ilości towarów, jest również poważnym czynnikiem wszystkich ułatwień.

K. Dąbrowski

Kronika partyjna

KONFERENCJE wojewódzkich organizacji PPR

WARSZAWA.

W dniu 11 bm. rozpoczęły się **obrady II-ej konferencji Warszawskiej Wojewódzkiej Organizacji PPR z udziałem przeszło 500 delegatów.** Po przemówieniach powitalnych, w czasie których zebrani szczególnie owacyjnie przyjęli słowa przedst. **Komitetu Wojewódzkiego PPS tow. Dobrowolskiego,** wypowiadającego się w perspektywie przyszłości za organiczną jednością obu partii robotniczych, **aktualny referat na tematy polityczne i gospodarcze wygłosił tow. Berman, członek KC PPR.**

W dalszym ciągu obrad **sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Tureniec złożył sprawozdanie** z rocznej działalności, w którym podkreślił m. in. że w walce z reakcją zginęło w ciągu roku 172 członków organizacji powojewódzkiej warszawskiej. Pomimo wzmożonego terroru band, **Partia wzrosła w ciągu roku z liczby 30 do 60 tysięcy członków.**

BYDGOSZCZ.

W niedzielę odbyła się w Bydgoszczy 4-ta konferencja Polskiej Partii Robotniczej, woj. pomorskiego. Obrady rozpoczęły się przemówieniem powitalnym 1-go sekretarza WK PPR, **tow. Alstera,** który następnie odczytał nazwiska 26-ciu towarzyszy poległych w walce z bandami. Zgromadzeni uczcili pamięć poległych jednominutową ciszą.

Z kolei powitali uczestników zjazdu, **wicewojewoda Trzebiński** w imieniu Wojska Polskiego — **pułk. Lasota, II sekr. WK PPS, tow. Przęgiliński,** oraz przedstaw. in. partii Bloku Stronnictw Demokratycznych. Obrady trwają.

POZNAŃ.

W gmachu Woj. Kom. PPR w Poznaniu, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów zasłużonym członkom PPR, którzy wykazali dużą aktywność w pracach organizacyjnych. 1-szy sekretarz WK PPR, **tow. Izydorczyk,** po wręczeniu dyplomów, wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podniósł wielkie zasługi odznaczonych dla rozwoju Partii i dobra narodu.

Wspólna narada PPR i PPS w Myszkowskich Zakładach Papierniczych

Dnia 8 maja br. odbyła się w Myszkowskich Zakładach Papierniczych konferencja porozumiewawcza międzypartyjna członków PPR i PPS. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele PPR i PPS tow. tow. Kampa, Babiarz, Kutarba i inni.

Omawiano szczegółowo współpracę obu partii. Mówcy reprezentujący obie partie stwierdzili konieczność jeszcze ściślejszej współpracy obu partii zgodnie z wytycznymi, zmierzającymi do jedności działania.

Omawiając zagadnienie jedności organizacyjnej tow. Babiarz (PPS) wypowiedział się za wszczęciem szerokiej dyskusji ideologicznej, która niewątpliwie przyczyni się do sprecyzowania różnic, do ich zlikwidowania.

Następnie tow. dyr. Bojanowski omówił sprawy uposażeń i bolączki naszych pracowników, podając pewne wytyczne w jaki sposób można by ich uniknąć.

Dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, stała na bardzo wysokim poziomie.

Uchwalono rezolucję, domagającą się aby dyrekcja przedsiębiorstwa:

1) nawiązała kontakt z innymi przedsiębiorstwami, które wchodzą w skład Związku Chemicznego celem zorganizowania jednej placówki spółdzielczej, która by zaopatrywała pracowników w produkty żywnościowe, przydziałowe i inne.

2) zacieśniła kontakt ze Związkiem Zawodowym Przemysłu Chemicznego, aby podjąć wspólną akcję zmierzającą do ochrony wspólnych interesów.

3) Zwróciła się do naczelnego dyrektora, aby na terenie CZPP poruszył sprawę uposażenia.

Z Ziem Zachodnich

ŻYCIE KULTURALNE NOWEJ SOLI

W Nowej Soli D/Śl. w ramach Święta Oświaty nastąpiło oddanie do użytku kilku placówek kulturalnych jak muzeum, biblioteka publiczna i świetlica z czytelnią.

Muzeum posiada bogatą kolekcję motyli, nieco ceramiki śląskiej, meble, stroje ludowe, oraz zbroje i eksponaty wykopaliskowe o wysokiej wartości muzealnej. Biblioteka rozporządza 650 tomami dla dorosłych i 80 dla młodzieży. W czytelni znajduje się wiele pism i czasopism oraz kilka kompletów gier. W najbliższym czasie projektowane jest urządzenie turnieju szachowego. Placówki te powstały dosłownie z niczego, dzięki bezinteresownej pracy wysoce uspołecznionych jednostek.

PRACA URZĘDÓW WODNO-MELIORACYJNYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

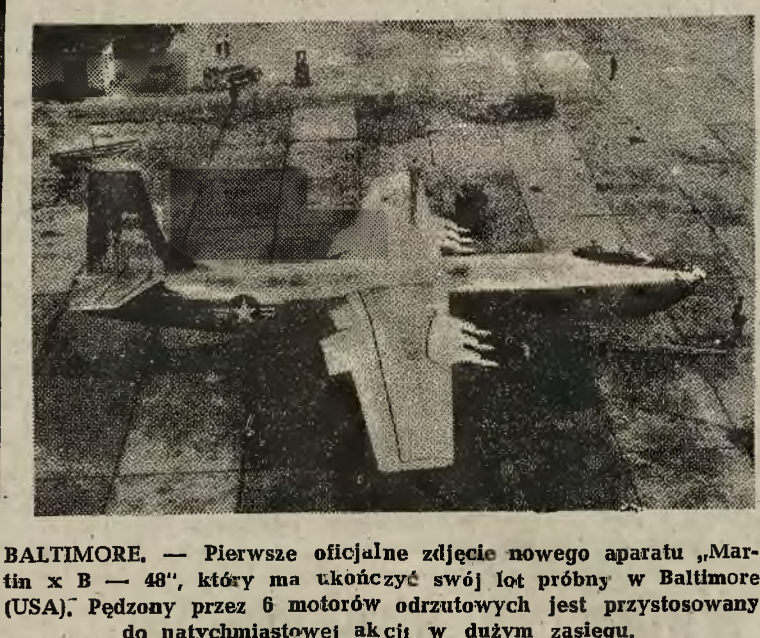
Urzędy Wodno-Melioracyjne na Dolnym Śląsku mają przed sobą poważną pracę w związku z konserwacją wałów rzecznych, progów i jazów oraz odwadniania terenów.

W dziedzinie tej osiągnięto piękne wyniki. Usunięto 3735 m^3 bunkrów, pozostałych po okresie wojennym, wykonano 520 km wałów ochronnych, 1770 nasypów, 2120 m^2 robót ziemnych, 3 jazy stałe, 17 kamiennych spadów.

Szczególne znaczenie robót tych na Dolnym Śląsku spowodowane jest obfitością opadów atmosferycznych, głównie w okolicach podgórskich i w górach. Niebezpieczeństwo powodzi zapobiec można tylko przez konsekwentne prowadzenie robót wodno-melioracyjnych. Mimo wielu trudności w postępach umocnień poniemieckich i zdewastowania na skutek nie konserwowania tych urządzeń przez Niemców w czasie wojny, prace te kontynuuje się bez przerwy.

FABRYKA CHEMICZNA „PODGÓRZE" PRODUKUJE PROSZEK DO PRANIA

Od sierpnia 1946 roku pracuje w Wałbrzychu Państwowa Fabryka Przetworów Tłuszczowych „Podgórze". Fabryka zatrudnia obecnie personel czysto polski w ilości 40 osób, a obrót fabryki wynosi miesięcznie blisko 4 miliony złotych. Produkcja fabryki nie ogranicza się tylko do wytwarzania proszku mydlanego, produkuje się tu również, aczkolwiek w ilościach niewielkich mydło, a ostatnio rozpoczyna się produkcję świec.



BALTIMORE. — Pierwsze oficjalne zdjęcie nowego aparatu „Martin x B — 48", który ma ukończyć swój lot próbny w Baltimore (USA). **Pędzony przez 6 motorów odrzutowych jest przystosowany do natychmiastowej akcji w dużym zasięgu. Podwozie z kołami po wystartowaniu zostaje wciągnięte automatycznie do wnętrza. Skrzydła umieszczone pośrodku kadłuba, zabezpieczają poziome położenie samolotu podczas lądowania.**

Rzeczy ciekawe

TEREK W ZSRR DOSTARCZA ENERGII ELEKTRYCZNEJ.

Kaukaz, jedna z najdzikszych i najpiękniejszych części Związku Radzieckiego, kroczy równym krokiem w dziedzinie mechanizacji za swoimi siostrzyczkami, wchodzącymi w skład wielkiego narodu radzieckiego. Rzeka Terek typowa rzeka górska, której energię obliczają w przybliżeniu inżynierowie radzieccy na 450 tys. koni mechanicznych, dotychczas trwoniła tę energię.

Związek Radziecki, który kroczy w pierwszych szeregach postępu, dążąc do całkowitego dobrobytu, postanowił wykorzystać olbrzymie zapasy energii, drzemiące w górskiej rzece Terek. W tym celu w górach zostanie przegrodzona tama o długości 400 m, i wysokości 6 m., która spiętrzy wodę na wysokość 4 metrów. Spiętrzona woda przez specjalny kanał wlewać się będzie do zbiornika, z którego z wysokości 29 m., trzema wlewami, spływać będzie na turbiny.

Dzięki, piękny Kaukaz, straci dużo ze swojego romantycznego uroku ale za to będzie jednym ze szczebli w drabinie, która prowadzi do całkowitego dobrobytu.

ENIAC — ROBOT MATEMATYK.

W Stanach Zjednoczonych, w kraju, w którym czas jest pieniądzem, w roku 1943 rozpoczęto budowę elektrycznej maszyny do liczenia. Zaczęto ją budować, myśląc o skomplikowanych obliczeniach balistycznych. Wojna się skończyła i dopiero wtedy maszyna ta została wykończona. Przeszła ona najśmielsze oczekiwania wynalazców. Mniejsza o to, że jest to maszyna naprawdę skomplikowana, najważniejsza rzecz że potrafi w ciągu jednej pięciotysięcznej części sekundy dodać do siebie dwie liczby dziesięciocyfrowe. Obliczenia, które np. zajmowałyby sto lat pracy wykwalifikowanego matematyka Eniac wykonuje w ciągu 2 godzin. Do czego dojdzie technika, jeśli będzie w tym tempie kroczyła naprzód.

MECHANICZNY ANALIZATOR.

Drugim cudem jest tak zwany mechaniczny analizator, który określa szczegółowo w kilka minut wartość i wydajność pola naftowego na dziesiątki lat naprzód.

Przede wszystkim geologowie i inżynierowie muszą dostarczyć analizatorowi podstawowych danych. Dane te nanosi się w postaci zmiennych prądów elektrycznych do analizatora. Na pewno każdego będzie ciekawie jakie to są dane. Otóż trzeba analizatorowi dać znać, jaka jest ilość szybów naftowych, ich wydajność, historię ciśnienia podziemnego itd. I na podstawie tych danych analizator da odpowiedź jakie będzie przyszłe zachowanie się całego pola naftowego, jak i poszczególnych szyyów na daleką nawet przyszłość.

Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie

»Dewaluacja Klary« Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

Maria Pawlikowska zmarła w roku 1945 na emigracji. Długa choroba, rozwinęła się u tej w sile wieku będącej poetki, na tle bezbrzeżnej tęsknoty za krajem i za swoimi.

Śmierć wspaniałego ojca, Wojciecha Kossaka, a potem matki, którą ubóstwiała była dla niej ciosem, po którym się już nie podniosła. Wymownie świadczą o tym pisane na emigracji londyńskiej poezje, zebrane w zbiorku „Gołąb ofiarny". Jej poetyczna dusza dobrej wróżki nie mogła znieść wojny i jej okrucieństw. W swoim wierszu „Do Minotaura", znanym publiczności z pięknych recytacyj Romy Rudeckiej, krzyczy poetka na cały głos: „..Ach zabić wojnę — zabić ją, Narody, ją co ma wspólne z Minotaurem imię!" — Młody pisarz K. Nowowiejski, syn znanego kompozytora F. Nowowiejskiego, w swoim artykule o Jasnorzewskiej nazywa ją „Dziecięciem Gwiazd". To „Dziecię Gwiazd" miało, trzeba wiedzieć nieziemsko dobre serce.

Nędza ludzka, niesprawiedliwość kastowa i jej przywileje, wszystko to bolało i szarpało jej serce. Wiersze jej — krytycy nie wnikający głębiej w ich istotę, nazywali chętnie: „klejnocikami", „perełkami", nazywali je również z pobłażliwym uśmiechem: „poezja na wskroś kobiecą", kiedy tymczasem, Jasnorzewska, strojąc się w księżycowe gazy i tiule przetykane kwiatami, kryła pod tymi kobiecymi atrybutami, męską odwagę, rozum mędrca i pasję bojownika na wskroś demokratycznego.

Była to po Konopnickiej jedyna poetka, a ściśle mówiąc, poeta, który buntuje się przeciw niedoli ludzkiej i niesprawiedliwości. — „Poeta — mówi słowami swojego bohatera ze sztuki „Dewaluacja Klary" — to nie tylko talent, to serce, poeta powinien być nadludzko dobry!" — Tę jej właśnie „nadludzką" dobroć, boską tkliwość dla wszystkiego co żyje, za wyjątkiem snobów, których tępiła w swoich utworach scenicznych zaciekle, nie podniósł dotychczas żaden krytyk. Wspaniałe metafory, urocze pointy, piękne rymy, to nie najważniejsza rzecz w jej twórczości. Największe i tak rzadkie w dzisiejszej poezji jest właśnie owo nastawienie na wskroś społeczne, które przebija się nie tylko w jej poezjach, ale przede wszystkim w sztukach i komediach, które wszystkie, bez wyjątku, tępią zacofanie, głupotę, kast posiadających, niesprawiedliwość i kołtunerię.

Wszystkie te jej utwory, pisane dawno przed wojną, są obecnie tak świeże i aktualne, że dziwić się tylko należy, że owe komedie i sztuki tak rzadko oglądają deski sceniczne.

Jej przynajmniej, tej tak na wskroś „ludzkiej" poetce i komediopisarce nikt zarzucić nie może tak jak wielu współczesnym, że przypodchlebiają się nowej rzeczywistości i dla „kariery" piszą w ten, a nie w inny sposób. W swojej antyfaszystowskiej sztuce „Mrówki" porusza ona na przykład problemy społeczne które nie ośmieliłby się poruszyć żaden ze współczesnych komediopisarzy może właśnie dlatego ażeby nie być posądzonym o koniunkturalność i kroczenie po obecnej linii. Czyli, ażeby nie być o to posądzonym, należy nie być wśród żywych — i gdyby Jasnorzewska żyła nadal, nikt by nie uwierzył, że jej „Dewaluacja Klary" była pisana rok przed wojną.

Wielką zasługą wystawienia owej tak bardzo współczesnej komedii jest upór dyrektora Woźnika i kierownika literackiego St. Otwinowskiego, że ową, zresztą tak bardzo kasową sztukę przeforsowali, mimo licznych sprzeciwów wielu tak zwanych „ludzi teatru". Na prapremierze upór ich został sowicie wynagrodzony. Publiczność krakowska, znużona sztukami, których tematy wzięte były z antyku lub sztukami o tematach historycznych, można powiedzieć, że wprost szalała z radości. Aktorów oklaskiwano przy otwartej scenie. Ponieważ gros zespołu składało się z młodziutkich uczniów Studia, którzy nie wiedzą jeszcze, że przy takiej burzy oklasków należy się wstrzymać od gadania, więc kwestie wypowiadane dalej, ginęły w nie słabnących oklaskach.

Wzruszającym było, jak po skończeniu pierwszego i drugiego aktu publiczność starała się oklaskami wywołać autora, który ukazać się niestety nie mógł. Raz po raz, kurtyna podnosiła się, ukazując zażenowanych tym sukcesem aktorów. Ci, co ją dobrze znali, widzieli ją jednak oczyma wyobraźni, jak ze swoim trochę przymuszonym, trochę bolesnym uśmiechem, kiwając główką, którą tak lubiła ozdabiać w wymyślne pióropusze, woalki i kwiaty, dziękuje publiczności krakowskiej za tak entuzjastyczne przyjęcie jej nowej sztuki. Trzeba przyznać, że rzadko kiedy jakiś utwór sceniczny był tak wyreżyserowany i zagrany jak owa „Dewaluacja Klary". Aktorzy, chcąc może oddać swoją grą hołd zmarłej poetce, grali jak „na imieniny"!

„Dewaluacja Klary" ma za treść nagrodę poetycką młodych. Jedynym naprawdę zdolnym wśród kandydat. do nagrody jest młody poeta Karabin, z pochodzenia góral. Jest to typ wzięty, można powiedzieć żywcem z fantazji autorki, bo tak pod każdym względem uroczego i utalentowanego chłopca dotychczas nie było. Według Wilde'a jednak „natura naśladuje sztukę", więc spodziewać się można, że po ujrzeniu na scenie Karabina, ujrzymy po kilku latach typ zbliżony do niego. To utalentowane „dziecię ludu" jest erudytą, który włada kilkoma językami, nie zatracając przy tym w swojej wymowie pewnego „niesalonowego" akcentu. Ponieważ przed wojną poeci klepali biedę, więc młody poeta musi sobie finansowo jakoś radzić. Jest krwiodawcą, co mu się w trzecim akcie niezmiernie przydaje do ratowania młodej, nagrodzonej poetki, która pragnie popełnić samobójstwo. Dlaczego, zapytamy zdumieni, nagrodzona młoda poetka popełnia samobójstwo „z premedytacją"? Otóż dlatego, że zawistni koledzy z „grupy młodych", zawiedzeni, że nagrody nie otrzymał ich herszt, Karabin, piszą na słabiutką zresztą poetessę tak straszne paszkwile, że jej wrażliwe serduszko, a raczej przewrażliwiona ambicja nie może ich przeżyć.

Wspaniała jest scena, kiedy matka jej narzeczonego, dystyngowana dama ze sfer ziemiańskich, zrywa narzeczeństwo Klary z jej synem. Tego synalka ukazała nam autorka w formie skończonego kretyna (którego doskonale odtworzył młody aktor Mroczkowski) i tylko snobizmem można wytłumaczyć jej zgodę na owo małżeństwo.

Od pierwszej chwili poznania Karabin i Klara, przedstawiciele dwóch odrębnych w poezji kierunków, to para. Karabin wprawdzie bez ogródek tępi jej „gołąbki srebrzyste", „róże" i „obłoki", ale dziewczyna jest mimo to, a może właśnie dlatego, tak dla niego interesującą, że chłopak „wpada" i broni ją wszelkimi sposobami przed napaściami zazdrosnej „grupy młodych". Autorka jest zresztą sprawiedliwa, floretem swego pióra dotyka równocześnie i „wyższe sfery" i niskie, chciwość i głupota dwóch kucht jest równie ośmieszona, jak snobizm matki Klary.

Najsympatyczniejsza figurą, po za starym profesorem, wchodzącym w skład konkursowego jury i Karabinem, jest ojciec Klary, który w sztuce przestawia zdrowy rozsądek i filozoficznie godzi się na naiwność żony i wielkie ambicje córki. Nie godzi się tylko z jednym i w tym wypadku jest nieubłagany — z podlizywaniem się i pochlebianiem staremu wujkowi — profesorowi, od którego głosu zależy wynik konkursu.

Tego ojca z pięknym umiarem i spokojem zagrał Wł. Ziembiński, który również sztukę reżyserował. Jego żona, Relewicz-Ziembińska, to sceniczna rewelacja! Takiej mamy, tak przy tym „damowatej" w najlepszym stylu i tak do rozpuku zabawnej, dawno nie oglądaliśmy na żadnej ze scen. Czemóż ta wspaniała aktorka grywa tak rzadko! Zresztą, nie chwalmy jej zanadto, bo... ucieknie. Już straciliśmy takiego świetnego aktora jak Łomnicki i kilku innych, gotowa nam i ona drapnąć. Więc już o Ziembińskiej ani słowa. Za to o Hanuszkiewiczu, który grał Karabina. Dziwne jest widzieć na własne oczy rolę tak przylegającą do kogoś, jak rola Karabina do tego pięknego młodzieńca. Biedna Jasnorzewska, że go widzieć nie mogła. Głównego w sztuce amanta grywa zwykle starszawy, wytrawny aktor, z brzuszkiem, z przyprawionym na głowie „tupetem", usmarowany silnie na „opalonego". Tymczasem w tej sztuce, o dziwo, widzimy naprawdę młodego chłopca, buchającego życiem i temperamentem, który na scenie zachowuje się jak u siebie w domu, w grupie swoich kolegów. Skąd u młodego aktora ta swoboda, ta pewność siebie, ta przekonywująca gra? „Talent, czy co"? jak powiedziała na premierze pewna dama. Młoda Danuta Kwiatkowska jest jeszcze trochę na scenie dzika, trochę surowa, ale w roli Klary ma akcenty tak szczere, jest tak miło i rozczulająco — „prywatna", że w sumie można ją nazwać dobrą. Wspaniałego profesora - polonistę, kreował St. Jaworski, ale to żadna sztuka, bo to w ogóle świetny aktor, tak jak i jego żona Porębska. Szczeniaki z „grupy młodych" były wszystkie bez zarzutu. Wśród nich wybijał się jako poeta Pućka utalentowany Witkiewicz. Tę rolę wymalował sobie na tle szkicu, który mu tylko podsunęła autorka. Ponieważ w sztuce występują sami przeważnie młodzi, więc i dekoracje powierzono początkującej dekoratorce, pannie Piętkównie, która uporała się z nimi nienajgorzej. Zdolna Niedziałkowska, która dawniej grywając „damy" musiała się do roli „dziewczyny" przystosować, robiła co mogła, ażeby stworzyć typ pospolitej kreaturki. Sztuce wróżą wszyscy równie długotrwałe powodzenie, jak „Bezdrożu miłości" Zawieyskiego.

M. NIEWIDOWSKA

Z wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych"

(Od własnego korespondenta)

Żadne wydawnictwa, artykuły prasowe i wykresy nie odzwierciedlają w tak dobitny sposób znaczenia Ziem Odzyskanych i stanu ich zagospodarowania, jak wystawa otwarta w Warszawie w dniu Święta Zwycięstwa. Ażeby zapoznać się z dwuletnim dorobkiem przemysłu Ziem Odzyskanych i planami jego rozbudowy, należy dokładnie zwiedzić wszystkie stoiska, dotyczące nie tylko szeregu gałęzi przemysłu kluczowego, lecz również stoiska ilustrujące rozwój żeglugi, budownictwa, komunikacji, rzemiosła i handlu prywatnego.

W olbrzymiej dolnej hali wystawowej, ozdobionej herbami miast Ziem Odzyskanych, znajdujemy eksponaty przemysłu państwowego. Uwagę zwiedzających przykuwają stoiska Centralnych Zarządów Przemysłu Metalowego i Hutniczego oraz podległych im Zjednoczeń. Zatrudnienie w przemyśle metalowym Ziem Odzyskanych wynosi obecnie 23 proc. ogólnego zatrudnienia w całym krajowym przemyśle tej gałęzi. Przemysł maszynowy przystąpił już do eksportu, który w bieżącym roku wyniesie 155 ton.

Wrocławska Fabryka Wagonów znana pod firmą „Pafawag", wypuściła w czwartym kwartale 1945 r. 50 węglarek, zaś w pierwszym kwartale bieżącego roku 1.170. Podobnie rosła produkcja wagonów osobowych i tramwajowych. Przemysł motoryzacyjny pokazał nowy polski rower „Iradam" i motocykl „Sokół 125". W dziale wyrobów z blachy oglądamy opakowania dla przemysłu konserwowego, kuchenki gazowe, latarki elektryczne, naczynia kuchenne.

Przemysł śrub i części kutych wystawił szereg eksponatów, a m. in. łopaty, widły, motyki, kilofy i topory. Stoiska przemysłu hutniczego ilustrują rozmieszczenie tego przemysłu, straty wojenne, stan odbudowy, zdolność produkcyjną i plan zwiększenia produkcji.

Przemysł hutniczy Ziem Odzyskanych koncentruje się w Szczecinie, Ozimku, Małej Panwi, Łabędach, Gliwicach, Bytomiu i Zabrzu.

Fabryka Silników Lotniczych w Psim Polu demonstruje silniki do łodzi motorowych, przenośne obrabiarki z giętkim wałem, dostosowane do pracy w miejscach niedostępnych. Fabryka zapalników w Piotrolesiu wystawia produkowane tam obecnie nowoczesne zegary.

Interesujące eksponaty posiada oddział przemysłu elektrotechnicznego, a m. in. model wytwórni aparatów telefonicznych w Dusznikach-Zdroju, szereg skomplikowanych maszyn elektrycznych — produkowanych w Piechowicach, oraz najdoskonalszy wyrób zakładów w Dzierżoniowie.

Stoisko energetyki demonstruje cyfry, z których wynika, że ilość gazowni na Ziemiach Odzyskanych jest znacznie wyższa niż w pozostałych częściach kraju.

Inne stoiska podkreślają morski charakter naszego Państwa, posiadającego obecnie 519-kilometrowy pas wybrzeża bałtyckiego, z trzema wielkimi portami i dziesiątkami mniejszych.

Główny Urząd Morski informuje o rosnących obrotach naszych wielkich portów i o ich odbudowie. Zjednoczenie Stoczni Polskich demonstruje model rudowęglowca, przyszłego typowego statku handlowego, produkowanego kraju. Widzimy tu plany odbudowy portów w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie.

Sieć kolejowa na Ziemiach Odzyskanych zniszczona była w dyrekcji olsztyńskiej w 47 proc., w gdańskiej — 41 proc., w szczecińskiej — 38 proc. itd. Ogółem z 11.200 km. linii kolejowej, czynnych na tych terenach w 1939 r. w czasie wojny zniszczono i rozebrano 4800 km., z czego już odbudowaliśmy 3200 km.

Niemcy zostawili nam dużą sieć kołowych dróg twardych, ale w 25 proc zniszczonych. Mosty drogowe padły ofiarą wojny w 33 proc., odbudowano już 42 km. mostów żelbetonowych, 41 km. drewnianych i 22 km. stalowych, tj. 45 proc.

CUP przedstawia dane o inwestycjach na Ziemiach Odzyskanych w ramach poszczególnych resortów, inwestycjach, sięgających w roku bieżącym do 29 miliardów zł. Ziemie Odzyskane rozładowują przeludnienie wsi polskiej, a po pełnym zagospodarowaniu dawać będą 25 proc. żyta, 27 proc. ziemniaków, 40 proc. buraków i 30 proc. lnu.

W głębi sali znajduje się stoisko Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Dokoła potężnej mapy Polski, wykazującej główne ośrodki przemysłowe, specjalne tablice — dają skrót informacyjny o tych ziemiach. Przejęliśmy na nich 117 tysięcy zniszczonych domów w miastach i 123 tys. zniszczonych gospodarstw. Na 1 stycznia br. ludność Z. O. liczyła 4.584.000 Polaków - autochtonów, repatriantów oraz przesiedleńców.

Na Ziemiach Odzyskanych pracuje ponad 4000 majątków państwowych oraz 433 tysiące gospodarstw osadniczych.

Węgiel, nasze największe bogactwo, tak wydatnie reprezentowane na Ziemiach Odzyskanych, posiada miejsce w bocznej sali. Produkcja węgla na Ziemiach Odzyskanych wzrośnie z 10 mil. ton w 1945 do z górą 25 mil. ton w 1947 r. Poszczególne gatunki węgla, produkowanego przez kopalnie na Ziemiach Odzyskanych, pokazane są w miniaturowych wagonikach kopalnianych.

Obok przemysłu węglowego, — bogato wystąpił przemysł chemiczny. Objęliśmy na Ziemiach Odzyskanych 63 zakłady, w uruchomienie których do stycznia br. włożono 300 mil. zł. Zakłady uruchomione wyeksportowały w ciągu niecałych dwóch lat różnych produktów chemicznych za 2,4 mil. dolarów do 8 państw.

Część eksponatów taboru kolejowego oraz maszyn rolniczych umieszczono na zewnątrz gmachu. Znajduje się tam m. in. 3-izbowy osadniczy domek z kompletnym wyposażeniem, masowo produkowana węglarka „Pafawagu" we Wrocławiu, zaopatrzona w napis: „Według polskich wzorów, z polskich materiałów, dzieło polskich rąk, na polskim Dolnym Śląsku". „Pafawag" i Zaodrzańskie Zakłady w Zielonej Górze wyprodukowały dotychczas już 6000 takich wagonów. Obok stoi olśniewający bielą wagon - lodownia, również dzieło Zaodrzańskich Zakładów, wreszcie cysterna dla paliw płynnych o objętości 24 m. sześciennych.

Stoją tu również maszyny rolnicze. Widzimy młockarnię z Zielonej Góry, szereg nowoczesnych maszyn produkcji fabryki w Babicach k. Jeleniej Góry, oraz zakładów „Reszel" na Mazurach.

Stoją doskonałe siewniki „Pionier", produkowane w Strzelcach, pługi 2—3 skibowe, rama podorywkowa do pługa 4-skibowego, pielnik ręczny uniwersalny, kultywator ciągnikowy itd.

W następnym artykule damy opis innych działów wystawy.

Zainteresowanie wystawą „Przemysł Ziem Odzyskanych" jest olbrzymie. Spodziewany jest przyjazd do Warszawy licznych wycieczek z całego kraju. (S).

III. Krajowy Zjazd AZWM „Życie"

W dniach 9—11 bm. odbywał się w Warszawie III Krajowy Zjazd Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie" zarówno sam fakt zwołania zjazdu, jak zwłaszcza dokonana na nim praca stanowią niewątpliwie poważne wydarzenie w życiu całej młodzieży studenckiej powojennej Polski.

AZWM „Życie" ma stare tradycje. Wyrósł on, jako kontynuacja rewolucyjnego odłamu przedwojennego ruchu studenckiego, skupionego w ówczesnej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie". W trudnych warunkach sanacyjnego reżimu, w warunkach terroru i bezprawia, bezkarnego panoszenia się bojówek ONR-owskich i faszyzacji całego życia na wyższych uczelniach zwierzęcego antysemityzmu palkarzy i oficjalnych zarządzeń „ławkowych", OMS „Życie" nieugięcie prowadziło walkę o skupienie całej demokratycznej młodzieży studenckiej bez różnicy narodowości i wyznania w oparciu o obóz postępu w Polsce a zwłaszcza o klasę robotniczą, do walki o obalenie faszyzmu o oczyszczenie atmosfery na wyższych uczelniach, o demokrację, pokój i bezpieczeństwo Polski. OMS „Życie" było jednocześnie żywą kuźnicą twórczej myśli marksistowskiej wśród młodej inteligencji, i z jej szeregów wyrosło nie tylko dziesiątki oddanych na śmierć i życie sprawie socjalizmu bojowników i działaczy, ale także szereg wybitnych jednostek, obecnych kierowników w dziedzinach ruchu robotniczego i dziedzinach organizacji wszystkich dziedzin życia w nowej Polsce.

AZWM „Życie" jest spadkobiercą najlepszych tradycji rewolucyjnego odłamu ruchu studenckiego. Jego obecny zjazd odbywa się w chwili dla niego przełomowej. Od pierwszej konferencji nastąpił bowiem trzykrotny wzrost liczebny tej organizacji, wzmogła się aktywność „Życiowców" we wszystkich dziedzinach życia studenckiego. Około tysiąc studentów — synów robotników i chłopów — dostało się na wyższe uczelnie dzięki kursom przygotowawczym „Życia".

Wszystkie te osiągnięcia należy jednak uważać jedynie za wstęp do dalszej, na szerszą miarę obliczonej pracy wśród ogółu młodzieży studenckiej. Właśnie po to, by ocenić krytycznie dotychczasowy dorobek AZWM „Życie", by określić ściślej oblicze ideologiczne i polityczne tej organizacji, jej ramy statutowe i główne wytyczne pracy organizacyjnej, by wzmocnić i poszerzyć ją przez szersze rzesze studentów działalność AZWM „Życie", zebrał się jego III Zjazd.

Już sama dekoracja sali Domu Akademickiego na Pl. Narutowicza w Warszawie wskazywała na to, że młodzi „Życiowcy" nawiązują do najlepszych tradycji antyfaszystowskiego ruchu studenckiego w Polsce, do tradycji t. zw. lewicy akademickiej. Starzy, przedwojenni „Życiowcy", którzy licznie przybyli na zjazd, by służyć swym doświadczeniem, radą i pomocą młodym kolegom i spadkobiercom, ze wzruszeniem przyglądali się tablicy, na której przedstawiona była historia OMS „Życia" i jego ośrodków za granicą. [illegible] na okupantem. Widnieli to fotografie swych starych towarzyszy i kolegów, żyjących, i tych, którzy padli w walce w okupantem z partyzantce czy w armii.

Na zjazd przybył min. oświaty tow. Skrzeszewski, przedstawiciel KC PPR, tow. J. Berman, przedstawiciele Rady Szkół Wyższych, organizacji młodzieżowych, profesury itd. Depeszę powitalną przysłał na zjazd sekretarz generalny KC PPR, tow. Gomułka-Wiesław.

Na zjeździe wygłoszone zostały referaty: polityczny, przez przewodniczącego AZWM „Życie" tow. Zenona Wróblewskiego, ideologiczny, przez wiceprzew. tow. Walczaka i organizacyjny, przez tow. Altmanowa. W referacie politycznym tow. Wróblewski omówił specyfikę oblicza politycznego młodzieży studiującej oraz rolę różnych typów organizacji na wyższych uczelniach (ideowo-wychowawcze, samopomocowe, gospodarcze, naukowe i in.). Mówca szczególnie podkreślił konieczność współpracy wszystkich demokratycznych organizacji studenckich, a zwłaszcza ZMNS i AZWM „Życie", wskazując przy tym na potrzebę stałych dyskusji ideologicznych pomiędzy członkami tych ostatnich. Omawiając zagadnienie reformy studiów, referent stwierdził, że trzeba oprzeć nauczanie na naukowych ideologiach współczesnej myśli naukowej, na pojmowaniu teorii z praktyką i zagadnienia uwzględnić problematykę społeczne w każdej dziedzinie wiedzy.

Tow. Walczyk w referacie ideologicznym zwrócił szczególną uwagę na konieczność szerokiej pracy ideologicznej wśród studentów. Drogą do takiej pracy i do przyciągnięcia młodzieży postępowej jest poznanie podstaw ideologii marksistowskiej przez każdego „Życiowca", gdyż tylko posiadając jasny światopogląd — potrafi on z powodzeniem pozyskiwać sympatyków i zwolenników dla organizacji. Mówca podkreślił przy tym, że bez pracy ideologicznej, bez pogłębiania wiedzy naukowej, bez studiów marksistowskich, nie można wychować nowego typu inteligenta, świadomego twórcy nowego życia związanego z narodem i pragnącego dlań pracować.

Referat organizacyjny wskazał na dotychczasowe osiągnięcia w pracy AZWM „Życie": 39 kół uczelnianych i 18 sekcji wydziałowych, kursy przygotowawcze dla młodzieży robotniczej i chłopskiej itd. Głównym brakiem w organizacji jest słabość pracy ideowo-wychowawczej wśród członków i stąd niski poziom ideologiczny, „praktycyzm" w nastawieniu nie których organizacji terenowych, tendencje do abstrakcyjnego i schematycznego podejścia do zagadnień i pojmowania światopoglądu ze strony innych. Głównym zadaniem organizacji jest dalsze podniesienie poziomu ideologicznego członków przez wzmożenie dyscypliny i kontroli pracy, dzięki czemu można będzie zwiększyć zasięg organizacji i jej wpływ na szersze rzesze młodzieży postępowej.

Po referatach wybrane zostały komisje: ideologiczna, polityczna, organizacyjna, statutowa, środowiskowa, które opracowały odpowiednie uchwały, projekt statutu i formy pracy na kołach naukowych. W rezultacie ich pracy zjazd przyjął projekt wstępu do statutu oraz plan pracy organizacyjnej, ideowo-wychowawczej, naukowej i samopomocowej.

W trzecim dniu zjazdu referat o zadaniach wyższych uczelni we współczesnej Polsce, wygłosił minister oświaty tow. Skrzeszewski. Przypominając, że przed wojną pod pozorem apolityczności, sanacja wykorzystywała wyższe uczelnie dla propagandy faszystowskiej, tow. Skrzeszewski zwrócił uwagę na konieczność przydzielenia godnego miejsca w nauce marksizmowi, oczyszczenia atmosfery na wyższych uczelniach i szerszego dopływu młodzieży robotniczej i chłopskiej, podkreślając przy tym wartości, jakie wnosi na wyższe uczelnie ta chętna do pracy, zdolna i zdrowa moralnie część młodzieży.

Plan i perspektywy szerszej ofensywy ideologicznej na odcinku szkół wyższych nakreślił przed zebranymi tow. J. Berman.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi zjazd dokonał wyboru nowych władz. Delegaci przyjęli na zakończenie obrad szereg rezolucyj oraz przesłali braterskie pozdrowienia walczącej z faszyzmem młodzieży hiszpańskiej i greckiej. Zjazd wysłał też depesze do Prezydenta Bieruta, sekretarza generalnego KC PPR tow. Wiesława i do Premiera tow. Cyrankiewicza. W depeszach znalazła wyraz gotowość „Życiowców" dalszej walki o zjednoczenie całej demokratycznej młodzieży studenckiej w pracy nad odbudową Polski, pod sztandarami postępowej, marksistowskiej myśli naukowej.

Zjazd wykazał, że pomimo poważnych braków AZWM „Życie" jest organizacją żywotną, opartą na zdrowych podstawach marksistowskiej i cieszącej się uznaniem wśród młodzieży nierozerwalnie związaną z obozem postępu w Polsce. W obliczu walki o demokratyczne, o propagowanie wśród młodzieży naukowej myśli postępu AZWM „Życie" stają przed tą organizacją wielkie zadania, które niewątpliwie przyczyni do wykonania niewątpliwie ułatwią prace i uchwały III-go Zjazdu.

Z całego kraju

WARSZAWA

Od kilku dni odbywa się ekshumacja ciał powstańców poległych w czasie powstania warszawskiego w pasażu Simensa przy ul. Długiej 50. Dotychczas wydobyto spod gruzów ciała 3-ch powstańców. Wszelkich informacji w sprawie ekshumacji udziela Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Warszawa, ul. Jasna Nr. 17.

23 PARY POCIĄGÓW ELEKTRYCZNYCH Z WARSZAWY DO OTWOCKA

Wprowadzony nowy rozkład jazdy na linii zelektryfikowanej Warszawa — Otwock obejmuje aż 23 pociągi elektryczne. Oprócz tego kursują na tej trasie 5 par pociągów dalekobieżnych do Bełżca, Dęblina, Lublina, Chełmna i Rozwadowa.

ZAMOŚĆ

W TROSCE O SIEROTY ZAMOJSKIE

W Domu Dziecka w Zamościu, w którym przebywa obecnie 120 dzieci sierot warszawskich, oddane zostały do użytku natryski w ogrodzie, gdzie dzieci będą brały kąpiele wodne i słoneczne.

Dla dzieci starszych w stadium organizacji jest Dom Szkolenia i Pracy, obejmujący działy powroźnictwa i wikliniarstwa.

LUBLIN

PRZENIESIENIE PROCHÓW ZE WSI DZIESIĄTA NA MAJDANEK

Na terenie wsi Dziesiąta znajduje się około 1300 m sześć. prochów i szczątków ludzkich — ofiar terroru hitlerowskiego. Szczątki te postanowiono przewieźć na Majdanek na teren obozu i usypać z nich kopiec, który będzie symbolem martyrologii polskiej.

KRAKÓW

ŚREDNIOWIECZNA ZBROJA NA PLAŻY WIŚLANEJ.

Nad Wisłą u podnóża Wawelu dwóch chłopców znalazło wygiętą, grubą blachę i przynieśli ją do kancelarii zarządu Wawelu, gdzie okazało się, że jest to pancerz z XVI wieku pięknie cyzelowany, który dołączy się do zbiorów wawelskich.

SZCZECIN

ROZBUDOWA NABRZEŻA.

D.O.K.P. w Szczecinie przystąpiło na odcinku portowym do przekształcenia torów na nabrzeżu Arsenału i Odry. Prace te potrwają do końca maja. Z chwilą przekazania do eksploatacji tych nabrzeży przeładunek węglowy w porcie szczecińskim wraz z nabrzeżem Huk osiągnie 7 pociągów dziennie.

STAROGARD

2,000 PAROWOZÓW W NAPRAWIE

Zapoczątkowane zostały również prace przy odbudowie wielkich warsztatów dla napraw parowozów w Starogardzie. Stopniowo będą one przekazywane do eksploatacji. Po całkowitym remoncie będą one w stanie przyjąć do naprawy 2 tysiące parowozów. W planie odbudowy czołowe miejsce zajmuje również przygotowanie w kierunku zatrudnienia do tej pory 2 tysięcy robotników.

KOSZALIN

WYSIEW BRUKWI ZAMIAST ZBÓŻ

Ponieważ w czasie ostatniej zimy poważne obszary ozimin wymarzły, rolnicy postanowili tereny te wykorzystać w okresie wiosennym przez zasianie brukwi. Obecnie rozpoczęto rozdział nasion brukwi na rolników. Nasiona zostaną rozdane między poszczególnych rolników, którzy poniosą straty w czasie zimy, obecnie są zdolni przeprowadzić na roli prace związane z zasiewem brukwi.

GDYNIA

PIERWSZY POLSKI TANKOWIEC

Jako szósta z kolei jednostka przejęta z tytułu podziału poniemieckiej tonażu, został nam przekazany jeden z naszych radzieckie tankowiec poniemiecki m/s „Adria". Przybył on do Gdańska. Tankowiec m/s „Adria" zatrudniony to był przez radziecką marynarkę pod nazwą „Kazbek" który ma obecnie nazwę „Karpaty". Jego tonaż wynosi 6.887 BRT, 9.000 TDW szybkości 11 w. długość 135,7 mtr. szerokość 16,3 mtr. Statek został zbudowany w 1927 r.

OLSZTYN

SZABROWNICY MASZYN ROLNYCH POD KLUCZEM

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie wydała polecenie aresztowania „szabrowników", którzy chcieli wywieźć z terenów woj. olsztyńskiego do Polski centralnej maszyny rolnicze. Są to Chomiuk Ludwik i Apeniak Jan oraz ich pośrednicy: Sypniewski Józef, Kwiatkowski Jan i Czesław Hryncewicz. Wszyscy osiądą w obozie pracy.

INOWROCŁAW

NAJWIĘKSZA CYNKOWNIA W POLSCE

Inowrocław posiada największą w Polsce cynkownię. Jest nią fabryka maszyn i narzędzi rolniczych „Głogowski i Syn". Firma poza własnymi fabrykatami ocynkowuje wyroby innych wytwórni, jak Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, Zaodrzańskich Zakładów Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze i Bydgoskiej Fabryki Wyrobu Sygnałów Kolejowych.

W najbliższym czasie fabryka przystępuje do produkcji młynów do oczyszczania zboża oraz siewników do nawozów sztucznych. W fabryce stosowany jest taśmowy system pracy.

Przedstawiciele dyplomatyczni Jugosławii przybywają do Katowic

W dniu 16 maja 1947 r. przybywają do Katowic przedstawiciele dyplomatyczni zaprzyjaźnionej Republiki Jugosłowiańskiej oraz minister Grubecki, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej.

Goście wezmą udział w uroczystej akademii, urządzanej przez Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko Jugosłowiańskiej w Katowicach która odbędzie się w dniu 16 maja o godz. 18 ej w sali Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12.

147)

PETRO WERSZYHORA

Ludzie o czystym sumieniu

przełożył: Leopold Lewin

Sztab ulokował się w namiocie, zrobionym ze spadochronu i pomalowanym na zielono.

— Przywiozłeś list? — zapytał Rudniew.

— Nie ,nie przywiozłem. Nie zdążyłem.

Komisarz, zmartwiony, odszedł na bok. Nie zdążyłem zobaczyć się z jego rodziną.

Otoczyli mnie partyzanci. Wszyscy chcieli coś usłyszeć o Moskwie.

Bazyma siedział na trawie, pochylony nad mapą, obok ulokował się Wojciechowicz, wystukujący na maszynie jakiś rozkaz.

Niedaleko od namiotu, pod rozłożystym dębem, w generalskim mundurze, rozsiadł się, skrzyżowawszy po turecku nogi Kowpak. Nowiutkie epolety błyszczały w słońcu. Generał coś tam śpiewał.

Podszedłem do starego, żeby się przywitać... Mrużąc od słońca oczy, kiwnął mi głową, podał rękę z dwoma nie zginającymi się palcami i nucił dalej cichym falsetem:

Górski szczycie siny —
Lądowisko ptaków,
Karpackie doliny —
Cmentarze junakó—ó—ó—ów..

a gwizdnąwszy po łobuzersku przez nowe zęby, zaśpiewał na cały głos:

J—e—ech, górski szczycie siny...

Odszedłem do komisarza . Rudniew milczał, nie patrząc na mnie.

„Może gniewa się, że mu nie przywiozłem listu". Czekałem. Po kilku minutach zaciągnął mnie w bok od sztabowego namiotu i cicho powiedział:

— Słuchaj, Werszyhora!

— Słucham, towarzyszu generale-majorze.

— Co ty, jeszcze uwag mam z twojego powodu wysłuchiwać? Nie rozumiejąc, o co chodzi, patrzyłem zdziwiony na komisarza.

— Burę dostałem od towarzysza Demiana. Rozumiesz?

— Nie rozumiem...

— Nie rozumiem! — przedrzeźnił mnie Rudniew. — Ot, i ludzie. Ty co, nieuświadomionego strugasz, czy co? Napiszesz w końcu podanie czy nie? Co to, znowu mam za ciebie oczyma świecić?

Jakby mi góra spadła z ramion. Uśmiechnąłem się nawet.

— Towarzyszu generale-majorze, Siemienie Wasyliewiczu, oto podanie.

— Dawno już tak trzeba było. Szukaj dwóch poręczycieli. Trzeci — ja. Poproś Kowpaka i Bazymę. Dziś jeszcze zrobimy cię kandydatem. Podczas marszu nie będzie kiedy. — I już bardziej dobrodusznie: Morus akademik. No, siódme poty ze mnie wycisnąłeś.

Rudniew podniósł zasłonę namiotu i wszedł do sztabu.

Bazyma kiwnął na mnie porozumiewawczo i odszedł z mapą w głąb lasu.

— Czy wiesz? — spytał znacząco.

— Domyślam się..

— Kowpak wprost rwie się do walki. Ciągle tylko Brusiłowa wspomina.

— A niechby! Staremu szczęści się na wojnie. Jeżeli szczęście starego weźmie górę, to dojdziemy. A co Siemien Wasyliewicz?

—Także mówi, że dojdziemy. Tylko denerwuje się trochę.

— Za rodziną tęskni. A ja mu listu nie przywiozłem.

— Ech, ty. Kiedyśmy omawiali marszrutę, powiedział: „Dojść — dojdziemy". A potem dodał: „Zanim wejdziesz do tego zakątka, pomyśl, jak z niego wyjść".

Bazyma mówił to, uśmiechając się, dumny ze swoich dowódców.

— A gdzie towarzysz Demian?

— Wczoraj nas odprowadził i odjechał do Saburowa. Żegnaliśmy się, jak z bliskim. Nie tak długo znowu — dwa miesiące, a przyzwyczailiśmy się. I on także. Nawet wzruszył się do łez. Ciebie chciał zobaczyć. Z komisarzem o tobie mówili.

—To więcej się z nim nie spotkamy?

— Z kim?

— Z towarzyszem Demianem. Chciało by się pogadać.

— Wrócisz z wyprawy — pogadasz. Wtedy wszystko będzie inaczej.

Umilkliśmy, każdy pomyślał o swoich sprawach.

— A wiesz, co powiedział nam, sztabowcom, na pożegnanie: „Uważajcie na dowódców. Zapalają się. Nie myślcie, że jesteście niezwyciężeni po prostu Niemcy nigdy was jeszcze nie przetrzepali jak się należy".

Uśmiechnąłem się. Tak żywo Bazyma przypomniał mi tego człowieka, który nas w ciągu krótkiego pobytu z nami tyle nauczył.

Zaczynała się nowa wyprawa oddziałów Kowpaka [illegible] zwykła, niebezpieczna [illegible] [illegible] pociągająca [illegible] cąca.

c. d. n.

Czy wiecie...

...że złoto, brylanty, walutę zagraniczną i inne cenne rzeczy można sprzedać przy Rynku i ul. Zamkowej w Katowicach. Od rana, aż do zmroku kręcą się tam „kupcy", którzy głośno proponują swe usługi. Na widok mundurowej milicji „kupcy" opuszczają swe posterunki. Warto by wydelegować paru milicjantów w cywilu i zapewnić „walucianzom" zasłużony wypoczynek, oczyszczając tym samym Zamkową i Rynek od tych, co to „nie sieją, ani orzą"...

...że parę tygodni temu urzędowa cena jaj wynosiła 9 zł za sztukę. Następnie podwyższono (urzędowo) na 10 zł. Tymczasem jaj jest do licha i trochę, tak, że gdzieniegdzie (zwłaszcza na rynku) sprzedaje się jaja po 9 zł. Co na to Komisja Cennikowa? Czy — jak twierdzą złośliwi — idzie ona na rękę kupcom, czy też żyje w innym świecie i nie wie, że obecnie jest sezon na jaja? A z masłem co? A z mlekiem? Pola podobno już się zazieleniły i krowy wcale nie strajkują!

*

...że w Siemianowicach są dwa kina, które zawsze świecą pustkami. Zapewne przynoszą one deficyt. Wystarczyłoby jedno kino, zwłaszcza, że do Katowic jest parę kilometrów i można tu oglądać najnowsze filmy. Aparatura z zlikwidowanego kina mogłaby być przeniesiona do miejscowości na prawdę potrzebującej kina. (bat)

Komunikat

14 bm. o godz. 16-ej odbędzie się w Domu Kultury przy ul. Francuskiej miesięczna odprawa sekr. kół aktywu partyjnego, kolporterów fabrycznych, kopalnianych i w urzędach, organizacji PPR miasta Katowic.

Sprawy ważne, przybycie obowiązkowe.

Miejski Komitet PPR
Wydz. Organizacyjny

Uwaga! Drukarze członkowie P. P. R. miasta Katowic

W środę dnia 14 maja br. o godz. 17 odbędzie się w Katowicach w Wojewódzkim Komitecie PPR przy ul. Dąbrowskiego 22 zebranie wszystkich tow. zatrudnionych w przemyśle poligraficznym.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

Księgi handlowe nie mogą być fikcją

Komisja Specjalna zapowiada ścisłą kontrolę

Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach przystępuje do energicznej akcji zwalczania nadużyć podatkowych, polegających głównie na fałszowaniu ksiąg obrotu przez niesumiennych kupców.

Już na konferencji odbytej przed miesiącem w Izbie Skarbowej w Katowicach przy udziale delegata Ministerstwa Skarbu, przedstawicieli Izby Przemysłowo Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Związku Kupców Polskich i Związku Restauratorów poruszona została sprawa obniżenia wpływów podatkowych. Po zobrazowaniu sytuacji w handlu i rzemiośle przez przedstawicieli sektora prywatnego, przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, w powołaniu się na wyniki lustracji przedsiębiorstw stwierdził, że **wiele przedsiębiorstw prowadzi księgi handlowe uproszczone i podatkowe w sposób nieprawidłowy, a nawet nierzetelny.** Z faktów tych władze skarbowe będą musiały wyciągnąć konsekwencje, stosując do winnych sankcje karno-skarbowe.

Izba Przemysłowo Handlowa zaapelowała wówczas do wszystkich organizacji gospodarczych sektora prywatnego, by wpłynęły na podatników w sprawie prawdziwego i rzetelnego prowadzenia ksiąg, wskazując, że **wykazywanie obrotów nierealnych przez nieuczciwe jednostki, szkodzi opinii ogółu kupiectwa, nie mówiąc już o tym, że stanowi naruszenie podstawowych obowiązków obywatela wobec Skarbu Państwa.**

Izba Przemysłowo-Handlowa wezwała do napiętnowania nieuczciwych jednostek oraz do zastosowania rygorów organizacyjnych.

Organizacje gospodarcze sektora prywatnego winny nawiązać ścisły kontakt z urzędami skarbowymi na odcinku odbudowy zaufania między władzami skarbowymi a podatnikiem.

Zgodnie z tym wezwaniem Związek Stow. Kupców Polskich **oświadczył, że nie będzie interweniować w żadnych sprawach związanych z nieuczciwym prowadzeniem ksiąg handlowych, stosując jak najostrzejsze rygory organizacyjne wobec nieuczciwych członków Związku.**

Mimo tych jasnych oświadczeń, zachodzą dalsze wypadki niesumiennego prowadzenia ksiąg handlowych. Wypadki te będą z całą siłą zwalczane, zarówno przez Ochronę Skarbową i Komisję Specjalną, którym zgodnie z opublikowanymi wezwaniami, nie powinny odmówić pomocy organizacje gospodarcze sektora prywatnego. (S)

Kobiety w służbie narodu

Zasłużone jubilatki huty „Pokój"

W dniu Święta Hutnika obchodzono równocześnie jubileusz najstarszych pracowników tego ciężkiego zawodu.

Na liście jubilatów huty „Pokój" znajduje się 10 nazwisk hutników, którzy przez 50 lat pracowali w swym zaszczytnym zawodzie. Jubileusz 25-lecia pracy obchodziło 115 hutników, w tym 5 kobiet. W utrudzonych dłoniach tych kobiet znalazły się w uroczystym dniu Święta Hutnika dyplomy uznania.

Któż nie zna pracy hutnika i jej warunków. W żarze wielkich pieców, dymie, sadzy i niezdrowych wyziewach upływają dni mozolnej pracy, która w obecnym czasie przynosi nieobliczalne korzyści naszemu budującemu się krajowi.

W tej budowie biorą udział polskie kobiety. Jest ich wiele. Stoją przy wrzecionach łódzkich fabryk włókienniczych i przy krosnach. Spotkać je można w fabryce porcelany, żarówek, w służbie komunikacyjnej, w przemyśle spożywczym, w zakładach trykotażowych itp.

Wiele z nich zostało wyróżnionych za podniesienie produkcji, za rekordowe przekroczenie normy, za sumienność i obowiązkowość.

25 lat nieprzerwanej pracy w hutnictwie jest faktem budzącym głęboki szacunek i uznanie. Huta „Pokój" wyraziła takie uznanie dzielnym kobietom, członkiniom zasłużonej załogi hutniczej **ob. ob. Maj Marii, Jaskółce Elfrydzie, Polak Franciszce, Walenda Florentynie i Żurawskiej Marii.**

Między 8 nazwiskami najbardziej wydajnych pracowników znajdujemy nazwisko **ob. Pytlik Marii.**

Te wymowne fakty są dowodem wybitnego współudziału polskich kobiet w dźwiganiu kraju do lepszej przyszłości. Przyłączając się do gratulacji złożonych tym bohaterkom pracy w dniu Święta Hutnika, wyrażamy im najgorętszą wdzięczność i zasłużony szacunek. (S.)

II-gi kurs na mistrzów fabrycznych ruchu maszynowego

Ministerstwo Przemysłu — Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Katowicach, przy ul. Krakowskiej 45, zawiadamia, że dnia 19 5. 47 zostaje otwarty II-gi 3-mies. kurs na mistrzów fabrycznych ruchu maszynowego. Kurs obejmuje w całości 390 godz. wykładów.

Warunki przyjęcia:

1) ukończenie 25 lat życia.
2) ukończona szkoła powszechna.
3) świadectwo czeladnicze (elektr., ślusarz, mechanik i tp. ewent. palacz kotłowy).
4) 5 lat praktyki w jednym z w.w. zawodów.

Bliższych informacji udziela Ośrodek Szkol. Zawod. Min. Przem. w Katowicach, przy ul. Krakowskiej 45, tel. 363-95.

Z kroniki dnia

Licytacja dobrowolna

opakowań po towarach UNRRA a mianowicie: worków jutowych i lnianych, beczek po mleku, beczek żelaznych, skrzyń różnego rodzaju oraz tekturowych kartonów odbędzie się o godz. 10-tej w magazynach „Społem" UNRRA w następujących dniach: **22. 5. 1947 r. — Bytom; 24. 5. 1947 r. — Zabrze; 27. 5. 1947 r. — Bogucice; 29. 5. 1947 r. — Katowice; 31. 5. 1947 r. — Sosnowiec; 2. 6. 1947 r. — Mysłowice; 4. 6. 1947 r. — Gliwice; 6. 6. 1947 r. Bielsko; 7. 6. 1947 r. — Chorzów.**

Szczegółowych informacji wraz z warunkami licytacji udziela Urząd Wojewódzki, Wydział Aprowizacji i Handlu, pokój nr. 439.

Pechowa Spółdzielnia

(s) Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bytomiu, która była już kilka razy w ubiegłym roku ofiarą włamań i napadów rabunkowych, znowu poniosła poważną stratę.

W ub. czwartek do sklepu tej spółdzielni przy ul. Jagiellońskiej 13 weszło **3 uzbrojonych mężczyzn, którzy sterroryzowali bronią palną obecnych w sklepie i zrabowali pieniądze w kwocie 350 tysięcy złotych.**

Przedłużenie legitymacji zniżkowych do kin

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach, podaje do wiadomości, że przedłużenie ważności legitymacji zniżkowych do kin, załatwiają zakłady pracy, wojew. śląsko - dąbrowskiego.

Lustratorzy - spółdzielcy południowej Polski radzą w Katowicach

W Katowicach odbywa się obecnie czterodniowy zjazd lustratorów spółdzielni powszechnych zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Warszawie.

W zjeździe bierze udział kilkudziesięciu lustratorów z pięciu południowych województw, a w szczególności rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego, śląsko - dąbrowskiego i dolno - śląskiego.

Celem zjazdu jest zapoznanie się z nowoczesnymi metodami lustracyj i przedyskutowanie szeregu problemów natury gospodarczej i organizacyjnej w rozbudowanych spółdzielniach spożywców.

Z sali sądowej

Nowe wyroki sądu

na członków SA

Sąd Okręgowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Mysłowicach rozpatrywał sprawę **EMANUELA KURZEJI** oskarżonego o to, że jako członek hitlerowskiej organizacji SA w Rudzie Śląskiej, działał na szkodę ludności cywilnej. Sąd skazał oskarżonego **na 1 rok i 5 miesięcy więzienia,** utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2 oraz grzywnę 5.000 zł.

Również w Mysłowicach odpowiadał przed sądem **HENRYK RZYSKA** zamieszkały w Siemianowicach, oskarżony o przynależność do SA. Sąd wymierzył Rzysce karę **1 roku i 6 miesięcy więzienia,** utratę praw obywatelskich na 2 lata oraz grzywnę 4.000 zł.

Oskarżony **JAN STANEK** zamieszkały w Siemianowicach otrzymał wyrok **2 lata więzienia,** utratę praw na lat 3 i konfiskatę mienia.

Za to samo przestępstwo odpowiadali osk. **EMIL CIUPA** z Nowego Bytomia, skazany **na 1 rok i 7 miesięcy więzienia,** osk. **LUDWIK PLUTA** z Szopienic — 1 rok **i 7 miesięcy więzienia,** utratę praw obywatelskich i publicznych na lat 3 oraz grzywnę 5.000 zł. Osk. **WIKTOR KAMIŃSKI,** zamieszkały w Rudzie Śląskiej otrzymał karę **1 rok i 5 miesięcy więzienia** oraz grzywnę 10 tysięcy zł.

Oskarżeni występowali do SA pod wpływem groźby lub nieświadomości czynu, co Sąd uwzględnił dając lekki wymiar kary. (ht)

Walne zebranie

15 maja o godz. 10,00 w salach Domu Żołnierza T. P. Ż. w Katowicach przy ul. Raciborskiej 37, odbędzie się II Walne Zgromadzenie delegatów powiatowych Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk

Dnia 16 maja o godz. 20 odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w siedzibie Towarzystwa w Katowicach, ul. Warszawska 37. Na porządku dziennym zmiany statutu, wybór władz Towarzystwa, oraz sprawa członków czynnych Towarzystwa.

Wybór nowego zarządu oddziału Katowickiego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego

W Domu Żołnierza odbyło się dn. 11 bm. **walne zgromadzenie delegatów kół fabrycznych Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.,** na którym wybrany został skład nowego zarządu oddziału katowickiego.

Po sprawozdaniach członków prezydium, ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, zabrał głos gen. **sekretarz Zarz. Głównego tow. Rze**[illegible], który wygłosił referat na temat dotychczasowych osiągnięć organizacyjnych Związku. Mówca podkreślił, że przeprowadzona ostatnio reorganizacja istniejących oddziałów, przez skomasowanie mniejszych oddziałów i utworzenie większych, przyczyni się do usprawnienia ich dotychczasowej działalności.

Nad sprawozdaniami i referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci poddali szczegółowej analizie pracę organizacyjną ustępującego zarządu, **wskazując na braki i niedociągnięcia, wnosząc tym samym dużo cennych wskazówek dla jej usprawnienia przez nowoobrany zarząd.** Mimo pewnych niedociągnięć, **zgromadzeni delegaci uznali, że ustępujący zarząd wywiązał się z nałożonych na niego obowiązków i wyrazili mu absolutorium. Następnie komisja matka przedstawiła skład osobowy całego nowego zarządu, który z pewnymi zmianami delegaci zaakceptowali przez aklamację.**

W wolnych wnioskach, poruszono wiele bolączek istniejących na zakładach pracy i wyrażono życzenia, **by nowoobrany zarząd — po starannym ukonstytuowaniu się — przystąpił z całą energią do pracy nad powiększeniem szeregów swoich członków, podniesieniem poziomu ideologicznego, kulturalnego i moralnego członków, oraz by należycie rozwiązywał wszystkie zagadnienia związane z sytuacją materialną pracowników fizycznych i umysłowych** (Dr.)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w środę, dnia 14 maja br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19.30 śpiewna komedia L. H. Morstina **„Taniec księżniczki"** w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

Dziś, w środę, dnia 14 maja br. **NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.** wznowienie świetnej komedii A. Fredry pt. **„Mąż i żona"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego z udziałem O. Bielskiej, Z. Niwińskiej, O. Jacewicza, T. Surowy, K. Lewickiego i Stanisława Winczewskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

KONCERT

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach, urządza wielki koncert orkiestr, chórów i solistów robotniczych pod hasłem: „Artysta robotnik dla robotnika".

Dnia 14 maja br. o godz. 20-tej w sali Teatru Miejskiego w Chorzowie, odbędzie się koncert o urozmaiconym i bogatym programie dla szerokich mas robotniczych.

Bilety w cenie od 10 do 50 zł. są do wcześniejszego nabycia w Związku Zawodowym Metalowców — Oddział Chorzów, w Chorzowie, przy ul. 3 Maja nr. 6.

KINA

Katowice: Casino — Eskapada; Rialto — Biały kieł; Słońce — Ma[illegible]; Union — W okowach lodu; Zorza — Eskapada; Apollo — Maksym.

Chorzów: Apollo — Skandal; Coloseum — U kresu drogi; Delta — Honolulu; Polonia — Skandal; Śląskie — Romans pajaca.

Mysłowice: Adria—Ciche wesele; Piast — Kobieta sama.

Siemianowice: Piast—Zuch dziewczyna; Tęcza — Nasz okręt.

Cykl wykładów o cywilizacji

W ramach cyklu wykładów o cywilizacji, organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk, odbędzie się w piątek, dnia 16 maja o godz. 19-tej w sali Instytutu Śląskiego w Katowicach, ul. Warszawska 37 prelekcja dyrektora dr. Romana Lutmana na temat „Upadek czy odnowa cywilizacji europejskiej". Goście mile widziani.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na środę, dnia 14 maja 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje [illegible]. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy. 10,00—14,00 Przerwa. 14,00 Audycja [illegible]. 14,30 Audycja dla dzieci. 15,15 Pieśni francuskie. 15,35 Zespół harmonistów. 16,00 Dziennik. 16,12 Audycja [illegible]. 16,30 [illegible]. 17,10 Przy głośniku. 17,15 Skrzynka techniczna. 17,20 [illegible] — Kwartet f-dur. 17,50 Kwadrans poetycki. 18,05 Wiosenna muzyka. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Utwory wiolonczelowe. 19,00 Z zagadnień świata pracy. 19,15 Wiadomości sportowe. 19,25 Koncert solisty. 19,47 Radiowy kurs pszczelarski. 20,00 Komentarz dnia i dziennik wieczorny. 20,30 Aktualia. 20,30 Audycja chopinowska. 21,00 Nowe książki. 21,15 Koncert sekstetu Polskiego Radia. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 8. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń Tel. [illegible] — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. [illegible]. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. [illegible] — Redakcja przyjmuje od godz. [illegible] K — [illegible]